

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitową. ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z „Przewodnikiem“ za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

(Prenumeratę miejscową przyjmuje Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — prenumeratę zamiejscową upraszamy nadsyłać wprost do Administracyi *Gazety Lwowskiej*).

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Prezydium c. k. krajowej Dyrekcji skarbu zamianowało respicyentów straży skarbowej Ludwika Dobrzańskiego, Jana Czeka i Władysława Zawiszę poborcami słowami.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów we Lwowie przeniosła asystentów pocztowych

Franciszka Haschkę ze Stanisławowa i Jana Czarnika z Żywca do Lwowa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 marca.

Sejm.

(23 posiedzenia ciąg dalszy; posiedzenie wieczorne).

W uzupełnieniu sprawozdania z wczorajszego posiedzenia, mianowicie z rozprawy nad budżetem krajowym, zaznaczamy, że przy rubryce VII (wydatki na cele wykształcenia i oświaty), przy pozycji teatr polski w Krakowie, zabrał głos pos. Wójcik, który w ostrym tonie wystąpił przeciw Wydziałowi krajowemu z powodu przedstawienia na scenie krakowskiej sztuki p. t. „Chłopska polityka“, której mieniany autor, zdaniem mowcy, szkanuje chłopca polskiego. Mowca oświadcza się przeciw pozycy 8000 zł. na teatr krakowski.

Zabrał następnie głos członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński:

W odpowiedzi szan. p. Wójcikowi na jego uwagi o sztuce „Polityka chłopska“ muszę odpowiedzieć przedewszystkiem, że Wydział krajowy tą sprawą się najzupełniej nie zajmował, żadnego premium dotąd nie przyznał i wyrażam żal, a nawet zdziwienie, że w obec tak długiego pobytu tu podczas obrad Sejmu, nie znalazł p. Wójcik chwili czasu, aby się zapytał Wydziału krajowego co do faktu udzielenia nagrody i dowiedzieć się prawdy, a natomiast występuje z zarzutami, nie mającymi żadnej podstawy. Wydział krajowy powołał komisję znawców, której przedstawił wszystkie sztuki nadesłane, komisja wybrała z nich cztery, które do grania zaleciła przed premiowaniem, a zatem Wydział krajo-

wy z tą rzeczą nie miał nic do czynienia i sztuki najzupełniej nie znał i nie zna.

W skład komisji wchodził męzowie co do których wykluczone jest wszelkie podejrzenie o jakąkolwiek tendencję społeczną czy polityczną, którzy, jeśli sztuka jest dobrą, zalecają ją do grania, choćby była wręcz przeciwną ich tendencji, bo ich obchodzi tylko artystyczna strona sztuki.

Sztuka, o której mowa, była między gromadą lichoty nieco mniej zła a na przedstawieniu zupełnie upadła, więc nie ma mowy o tem, aby nagrodę otrzymała.

Co do tendencji, trudno mówić, nie znając sztuki, a wysoka Izba nie ma czasu, aby ją tu przeczytać i o tendencji sądzić; sztuka ta jednak nie robi wrażenia jakoby była tendencyjną. Pod tendencją polityczną rozumieć należy wyprowadzenie konkluzji, która jest stanowczą krytyką jakiegoś kierunku politycznego a tego w tej sztuce zupełnie nie ma, bo tam są tylko zestawione nawet zbyt przewlekłe kwestye o radzie gminnej, o kasach pożyczkowych i t. p. a o wyborach nie tam nie ma. Nie jestem adoratorem tej sztuki, ale przypisywać komisji, polecającej ją do grania, jakiejś tendencji, to jest wręcz błędne i nieprawdziwe.

Sztuka ta miała być tylko ludową a widzę teraz, że i taką nie jest bo zamiast wzbudzać interes artystyczny, wzbudza oburzenie a tego chyba autor (którego nie znam) nie spodziewał się wcale, bo ze sztuki wieje miłość i przywiązanie autora do ludu, czego zaprzeczyć nie można, choć sztuka jest dość licha.

W końcu zauważę, że gdyby przedstawienie kogoś n. p. z najwyższych sfer arystokracji w ujemnym świetle, lub n. p. przedstawienie jakiegoś doradcy prawnego, jako charakterów wyjątkowych lub komicznych, miało na tem tle wywoływać krytyki jako rzecz zdróżna i pewnym sferom czy konserwatywnym czy liberalnym uwłaczająca, to za wiele by powstawało dyskusji i chyba trzeba wszystkie pozamykać teatry.

Pos. Styła wniósł następnie, ażeby zupełnie wykreślić pozycyę na teatr lwowski i

krakowski, a sumę 32 000 zł. wstawić do budżetu jako zasiłki dla gmin na budowę szkół.

Po odpowiedzi sprawozdawcy JE. pos. Abrahamowicza, który zaznaczył, że wystąpienie p. Styły miało wszelkie cechy kroku agitacyjnego, uchwalono pozycyę na teatr w Krakowie (8000 zł.) i we Lwowie (24.200 zł.) bez zmiany.

W sprawozdaniu komisji czytamy:

Gdy w roku zeszłym Sejm krajowy uchwalał budżet krajowy, toczyła się żywa dyskusya w publicystyce krajowej, tudzież na rozmaitych zgromadzeniach o stanie teatru polskiego we Lwowie i działalności teraźniejszej jego dyrekcji. Krytyka ostra, a potępiająca kierunek teatru, spotykała się z obroną, której obiektywności nie zarzucić niepodobna było. Komisja budżetowa wychodząc z zapatrywania, że najwłaściwszym rozjemcą tego sporu może być jedynie Wydział krajowy i temuż dodana komisja artystyczna, w sprawozdaniu zeszłorocznym nie uważała za stosowne wnikać w treść toczącego się sporu i wydawać sąd o nim. Dziś jednak z zadowoleniem skonstatować może, iż zeszłoroczne narzekania i skargi na kierownictwo teatru lwowskiego umilkły, a natomiast żywe zainteresowanie się teatrem wszystkich warstw i niemal stałe przepełnienie teatru świadczy o tem, że zarówno repertuar, jakoteż wykonanie artystyczne, jest istotnie staranne i zadowala dość wymagającą publiczność miasta Lwowa.

Przy trudnych warunkach istnienia teatru polskiego we Lwowie, gdy teatr ten obejmować musi niemal wszystkie działy sceniczne, uznać należy, iż dyrekcja obecna nie szczędzi usiłowań, by spełnić bodaj w znacznej mierze obowiązek, jaki ciąży na kierujących narodową sceną.

Oceniając pochlebnie działalność dzisiejszej dyrekcji teatru lwowskiego, nie możemy jednak pominąć uwagi, iż kraj subwencyonując operę polską, ma pewne prawo domagać się, by ceny wstępu do teatru, nie były przez dyrekcję niejako spekulacyjnie oznaczane, by w szczególności publiczność zmuszoną nie była za każdego lepszego śpiewaka lub śpiewa-

9)

„HALLALI!“

Powieść

WINCENTEGO KOSIAKIEWICZA.

VII.

(Ciąg dalszy).

Sceptycznie, choć dyskretnie, pokiwała głową i wyglądając przez okno z taką miną, jak gdyby patrzyła w przyszłość, rzekła:

— Chyba to już po mojej śmierci...
— A jeżeli to będzie za tydzień? Za miesiąc?

Spojrzała na niego zaciekawiona.
— Moja mamó, wczoraj skończyłem pisać powieść.

— Tyle miałeś mi do powiedzenia? — rzekła lekceważąco.

— Może to więcej, niż mama myśli.

Wzięła się za robotkę i manifestacyjnie milcząc, zaczęła pracować. Widząc, że i Eustachy umilkł, rzekła po długiej chwili:

— Mało to jest literatów? Mało to mają powieści?

— Urzędników na kolei jest jeszcze więcej...

— Ale każdy z nich chleb je...

Przybierało to charakter sprzeczki, Eustachy więc nie podtrzymywał dalej rozmowy z matką; mniej był dziś jednak rozczulony za ten brak zaufania, może dlatego, że czuł tak blisko sławę. Zwrócił się więc do Janinki i zaczął ją zarzucać zapytaniami, aż się pozbyła zwykłej apaty, ożywiła i sama płynnie

poczęła zwierzać mu się i pokazywać wszystko, co się w jej młodym mózgu zatrzymało.

Tak rozmawiali aż wrócił ojciec ze Stokowskim.

— Zaraz, zaraz, papeczko! — wołał Stokowski. — Niech się papeczko nie męczy, to zdrowiu może zaszkodzić; ja sam zdejmę z papeczka palto, ot, tak, i powieszę, ot, tak! Teraz niech sobie papeczko siada i odpocznie. Nie zgadnie mateczka (jak się masz, Stachu?) gdzieśmy dziś z papeczką byli. Co to jest, myślę sobie, papeczko ciągle i ciągle chodzi do ogrodu Krasieńskiego. Żadnej rozmaitości. Więc zaprowadził papeczkę na Pragę, do parku, tak. Tam inne powietrze. Co papeczko? Napiliśmy się mleka, pochodziłiśmy, a potem przywiozłem papeczkę w dorożce do Warszawy. Jak też papeczko poprawił się od ostatniego tegoż widzenia się. Prawda, mateczko? Co, Stachu? Wy może tego nie zauważyliście, bo codzień papeczkę widzicie, ale ja zdaleka... Powoli, papeczko, niech papeczko sobie usiądzie tak, ja zaraz napiszę skargę do sądu, więc o co? O komorne zaległe i o wyrzucenie z mieszkania... doskonale.

Stary, widocznie zmęczony, powoli zbliżył się do kanapy, prowadzony przez Stokowskiego i usiadł na niej ciężko. Ale ledwie usiadł i z Eustachym się przywitał, weszła lokatorka, niosąc w ręku zielony trzyrublowy papiererek, co zobaczywszy, stary zerwał się i pobiegł do niej z chyżością i lekkością młodzieńca.

— Co? Trzy ruble! — zawołał, biorąc papiererek. — Nie przyjmę, nie przyjmę, jak Boga kocham, nie przyjmę! Obiecałaś pani dać dziesięć.

— Chciałam, ale nie mogę...

— Dobrze, dobrze; jutro każę panią wyrzucić!...

— Wyrzucić? jak wyrzucić? — odrzekła — Jak będzie mi się chciało, to się sama wyprowadzę. Ale mówię po dobroci, że niech pan gospodarz będzie cierpliwy, to wszystko zapłacę; ja jestem uboga, ale uczciwa...

— Uczciwa, uczciwa! A kiedyż pani dasz resztę?

— W sobotę.

Mrucząc gniewnie, zaniósł trzyrublowkę do komody.

— Jakie przyjemności! Jaki spokój! Wiesz! — zwrócił się do Stokowskiego.

— Papeczko się za wiele irtuje.

— Jak się nie irtować, kiedy nie płacę. A tu reperacye, a tu podatki, stróż, służąca, policz... A co, jeszcze i ten przyszedł — mruknął gniewnie, widząc wchodzącego mularza, który niedawno reperacye poczynił i krzyknął mu gniewnie: — Jutro! Dziś nie mam pieniędzy.

— Ola Boga! — rzekł mularz. — Cały miesiąc już chodzę o te głupie pięć rubli.

— Jak głupie, to pan nie chodź.

Stary nigdy nie zapłacił od razu, co się należało rzemieślnikowi; dawał po rublu, zwłóczył, odkładał i trzeba było wielkiej awantury, żeby dwa ruble od razu z niego wydusić.

— Niech pan choć trzy ruble da. Teraz tak daleko mam robotę, na Czarniakowskiej... Tem chodzeniem to więcej zedrę butów, niż co warto.

— Nie mam pieniędzy.

— Toć mi się należy, zarobiłem.

W obec miny mularza, który widać było, że nie ustąpi, stary podszedł do komody, wziął rubla i dał rzemieślnikowi.

— Jeszcze choć jednego, panie gospodarzu.

— Za kilka dni, za kilka dni!

Mularz wyszedł, stary kazał stróża za-

wołać.

— Byłeś u szewca?

— Byłem.

— Co powiedział?

— Że jak będzie miał, to zapłaci.

— Mówiłeś, że podam do sądu?

— Mówiłem.

— A on co?

— Śmiał się.

Stary zwrócił się do Stokowskiego.

— Widzisz! — rzekł.

Wszystko to były rzeczy znane, codziennie, i Stokowski się nie zniechęcał.

— A u tego z góry byłeś?

— Byłem.

— I co?

— Wyrzucił mnie za drzwi i nawymyślał tak brzydko...

— Pójdziesz jeszcze raz wieczorem...

— Kiedy, proszę pana...

— Pójdziesz, powiadam ci. Będiesz do

niego chodził po pięć, po dziesięć razy na dzień. A teraz wynoś się.

Wrócił na kanapę.

— Co to za umordowanie! Nie chcą

płacić, stróż o nic nie dba, łajdak! Na działy przyjdzie jeść!

— Tylko niech papeczko nie irtuje się,

bo doprawdy szkoda zdrowia. Co może być cenniejszego, niż zdrowie, papeczko, to skarb, skarb! A kto raz straci, oho! to nie łatwo napowróć...

Eustachy nie miał mu za złe tych nieszczerych czułości i troskliwości, a przynajmniej wybaczal mu je. Wiedział on, jak trudno jest wyciągnąć coś z górnej szuflady komody ojca. Nie miłem mu jednak było, że fałszy te przychodziły Stokowskiemu tak łatwo i tak obficie, jakby go one nie zgola nie kosztowały.

Widząc, że powoli zbliża się groźna chwila, w której ojciec znajdzie się w obec

czkę osobno płacić. Komisya budżetowa wyraża przeto nadzieję, że Wydział krajowy użyje wpływu swego na dyrekcyę, by ceny wstępu więcej stały a przytem umiarkowane w przyszłości były.

Ze szczególnych pozycy, uchwalonych przy rubr. VII. podnieść należy: dla Towarzystwa „Harmonia” w Krakowie 300 zł., „Lutnia” we Lwowie 500 zł., „Bojan” 300 zł., „Echo” 400 zł., „Lutnia” w Krakowie 3.000 zł., dla młodzieży kształcącej się w naukach i sztukach do rozporządzalności Wydziału krajowego 3.000 zł.

W dalszym toku uchwała Izba bez rozprawy na utrzymanie pomników historycznych 43.420 zł.

Na kwatrukowe żandarmeryi uchwała Izba 236.202 zł. Przy tej rubryce pp. Nowakowski i ks. Niebysłowiec wystąpili z zarzutami przeciw żandarmeryi.

Wydatki na drogi krajowe (referent pos. Andrzej hr. Potocki) uchwalono w sumie 1.215.413 zł.

Na koleje żelazne 42.140 zł. (zwyczajne wydatki) i 20.400 zł. (nadzwyczajne). Dotacja dla funduszu kolejowego 375.000 zł.

Wydatki na krajowy szpital we Lwowie przyjmuje Sejm w wysokości 314.641 zł. Na utrzymanie zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie 205.312 zł., na szpital św. Łazarza w Krakowie 225.959 zł.

Na szpaśnictwo uchwalono 26.000 zł., na budowy wodne i melioracje 581.127 zł., na szkoły rolnicze 370.892 zł., na subwencye rolnicze 248.456 zł., na górnictwo 16.814 zł.

Po załatwieniu budżetu, weszła na porządek dzienny sprawa zmiany regulaminu sejmowego, po myśli wniosku pos. Urbańskiego. Komisya przez usta referenta p. Trzecińskiego wnosi:

Regulamin prowizoryczny Sejmu Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskim uzupełnia się postanowieniami w §. 64 a) wymienionemi, zaś §§. 71 i 72 znoszą się w dotychczasowej opinii i opiewać mają, jak następuje:

§. 64 a). Jeżeli poseł rozmyślnie zakłóca porządek obrad, natenczas po wyczerpaniu środków dyscyplinarnych, w §. 63 wymienionych, może Marszałek wykluczyć go z bieżącego posiedzenia Sejmu.

Posła, który w Izbie dopuścił się obelg lub gwałtownych czynów, powadze Sejmu ubliżających, może Marszałek wykluczyć z bieżącego posiedzenia Sejmu.

Wykluczony poseł winien natychmiast opuścić salę obrad.

Bezpośrednio po posiedzeniu, na którym nastąpiło wykluczenie, zwoła Marszałek komisję dyscyplinarną, która może orzec przedłużenie wykluczenia aż do czterech następnych posiedzeń.

Komisya dyscyplinarna wybierana będzie na początku każdej sesji sejmowej i składać się ma z Marszałka jako przewodniczącego oraz z sześciu członków, którzy wybrani będą przez Sejm w podobny sposób jak członkowie Wydziału krajowego, mianowicie po jednemu z każdej kuryi a trzech z całego Sejmu bezwzględną większością głosów.

Jak długo trwa wykluczenie, nie ma wykluczony poseł wstępu do gmachu sejmowego.

§. 71. Na żądanie, poparte przynajmniej przez 15 posłów, może Marszałek wstrzymać

wymagania osmdziesięciu rubli i za nie nie chcąc być jej świadkiem, pożegnał się i wyszedł.

Na ulicy odetchnął swobodnie. Nigdy nie wynosił z sobą pogębienia z pobytu w domu rodziców i pamięć wrażeń przykrych, jakimi się tam nakarmił, zostawił na progu. Za progiem myślał już zaczynał o czem innym, i rzecz dziwna, większą, niż zazwyczaj okazywał skłonność do marzeń. Natura młoda, świeża, energiczna nosiła jego duszę na lekkich skrzydłach nadziei w światy lepsze, piękniejsze, szlachetniejsze. I teraz marzyć zaczął o powodzeniu, jakie mu w świecie robi „Hallali”. Był przedzej, pilno mu bowiem przestać być niczem, a tak długo był niczem — nawet w oczach rodzonej swojej matki.

— Przyszedłszy do swego domu, odrazu wstąpił do Drewnowskiego.

— Przeczytałeś? — zapytał.

— Przeczytałem — odrzekł.

— Całe?

— Całe.

— I cóż?

Dech w nim zamarł.

Drewnowski miał minę zaambarasowaną.

— Jeżeli mam ci powiedzieć szczerze moje zdanie...

Zatrzymał się i mileżał.

Eustachy pomógł mu:

— Ależ, proszę cię, nie krępuj się...

— No, więc ci powiem, że to, coś napisał...

— Jest niedobre...

— Niedobre? Nie... To jest... nie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

na 10 minut głosowanie nad postawionem pytaniem.

§. 72. Głosowanie odbywa się zazwyczaj ustnie, lecz może także nastąpić przez powstanie z miejsca, lub przez podniesienie rąk. Próbę przeciwną zarządza Marszałek, jeżeli według jego zdania rezultat głosowania jest wątpliwym, a jeżeli i to nie daje pewnego rezultatu, zarządza on głosowanie ustne.

W sprawach merytorycznych głosowanie ustne ma także nastąpić, jeżeli przynajmniej 30 członków Sejmu zażąda tego przed przystąpieniem do głosowania.

O godzinie 4 minut 45 odroczył JE. Marszałek posiedzenie do wieczora.

Wieczorne posiedzenie zaczęło się o godzinie 7 minut 50 wobec przepełnionych łóż i galerij. W rozprawie nad wnioskiem pos. Urbańskiego zabrał pierwszy głos pos. Okuniewski, który w dłuższym wywodzie starał się przekonać, że mali synowie wielkich ojców obcinają swobodę słowa. Obstrukcyja taka jak w Wiedniu jest u nas niemożliwa, i dla tego zmiana regulaminu nie jest potrzebna. Mowca uważa, iż obawy przed posłami z V. kuryi, socyalistami, są zupełnie płonne; w parlamencie wiedeńskim nie socyalisci robili awantury, ale Wolf i Schönerer, a socyalistów raz nawet podejrzewano, że są w spółce z hr. Badenim (Wesołość). Poseł — twierdzi mowca — który na podstawie nowego regulaminu zostanie wyrzucony z Sejmu, będzie najlepszym synem swojej ojczyzny i za 15 lat, jeżeli go nie powiesz, będzie ministrem. (Wielka wesołość). Jeżeli Marszałek powie: panie Daszyński albo Okuniewski, zabieraj się z sali — to mnie stanie na tyle energii, że ja nie pójdę. (Pos. Paszkowski: To się wywrzuci!) Czy p. Paszkowski zechce swego towarzysza wyrzucić z sali? Chyba nie! Ładneby tu były sceny dla galerji: *Schmauss für Götter*. W końcu sądzi mowca, że pora do postawienia wniosku obrona została całkiem niefortunnie — i wnosi przejście do porządku dziennego.

Następnie zabiera głos JE. Apolinary Jaworski:

Wysoki Sejmie!

Zapisałem się do głosu, aby kilka słów przemówić dla poparcia wniosku komisji względem niektórych zmian regulaminowych, a czynię to w pełnym przeświadczeniu o potrzebie takich zmian, czynię to jako szczerzy zwolennik zdrowego parlamentaryzmu i jako weteran parlamentarny, który wiele widział, wiele doświadczył.

Sprawa na porządku dziennym będąca, jest nabrała znaczenia pierwszorzędnego, stała się sprawą wielkiej wagi. Według mego skromnego zdania, bez powodu, a z pewnością nie z inicjatywy i nie z winy tych, którzy wniosek ten uczynili, była ona przedmiotem obrad w w rozmaitych klubach i klubikach i w wielkim klubie narodowym, jakim jest Koło polskie, przez dwa dni, i na zgromadzeniach przesów i w komisji *ad hoc*, i mimo to, aż do ostatniej chwili zawsze uznawano te trzy paragrafy regulaminowe, których zmianę proponuje komisya, jako rzecz dotychczas nie należycie przygotowaną. Ja proszę panów, rzeczy tych tak tragicznie nie biorę i pragnąłbym sprawę tę zwrócić na ten teren, na którym się ona obracać powinna, to jest, aby omówiono w wysokim Sejmie sprawę tę tylko ze stanowiska przyzwoitości społecznej i ze stanowiska możliwości dodatniej pracy w Sejmie.

Znane są szanownym panom przepisy w krajach, w których parlamentaryzm od wieków istnieje i normalnie funkcjonuje, przepisy podobne do tych, które komisya proponuje. Nie będę ich panom przytaczał, ani też nie będę opisywał tych wstrętnych scen, które się od dwóch lat w parlamencie wiedeńskim odbywają, właśnie z braku takich postanowień. A wspomnieć muszę, że przed 9 laty już w komisji regulaminowej Rady państwa uchwalono w tym względzie postanowienie bardzo daleko idące i bardzo ostre i przedłożenie to nie przyszło pod obrady Izby w r. 1891, bo, gdy miało przyjść pod obrady, Izba została rozwiązana. Ale to jest znamie chwili obecnej, że autorami i wnioskodawcami tego przedłożenia byli posłowie z tej samej partji, która później dla braku takich postanowień parlament austriacki doprowadziła do *absurdum*.

Cierpią na tem Państwo, cierpią na tem kraje koronne, a nie mniej cierpi na tem nasz kraj. Ileż to ustaw tu w Sejmie tak gorąco upragnionych od tylu lat, które tylko Rada państwa uchwalićby mogła, dla tych przeszkód załatwione być nie mogły?

Wspomnę tylko ustawę o ulgach należytościowych, ustawę o przymusowej asekuracji, ustawy, któreby zdołały funduszowi krajowemu pewne ulgi przynieść, te wszystkie ustawy tylko w Radzie państwa mogą być załatwione, ale w tej dzisiejszej Radzie państwa, z tym regulaminem jaki dziś ma, załatwione nie będą.

Zarzuć mi można: a więc niech Rada państwa w Wiedniu takie zmiany zaprowadza, w naszym Sejmie tego nie potrzeba. Przypnę i cieszę się z tego, cieszę się niewymownie, że nasz Sejm zdołał sobie zjednać powszechny szacunek dla swego poważnego, rzeczowego, taktownego sposobu obradowania, ale

zatem nie idzie, żebyśmy nie pamiętali *discite sapientiam moniti*. Bo zły ten lekarz, który w razie koniecznej potrzeby aplikowania heroicznych środków dla zwalczania jakiejś choroby, tych środków nie ma w zapasie, ale również zły i lekkomyślny jest lekarz, który takich środków bez powodu używa, co sądzę w naszym Sejmie z pewnością nie nastąpi.

Strzedz przyzwoitości, strzedz normalnego trybu obradowania w Izbie, mieć środki ku temu, by zwalczyć wszelkie przeciwko temu skierowane wybryki, oto jedyny cel niniejszego przedłożenia. Strzedz przyzwoitości! Jeżeli przyzwoitość społeczna, w społeczeństwie cywilizowanym jest koniecznym warunkiem codziennego życia, życia prywatnego, ileż bardziej jest ona konieczna w życiu publicznym. Wszak parlamenty i sejmy, to najwyższa powaga w życiu konstytucyjnym, wszak obok najwyższej sankcji uchwały parlamentów i sejmów są równorzędnym czynnikiem w ustawodawstwie. A więc strzedz należy, by one nie zostały sponiewierane, jak to się stało, ażeby pod osłoną nietykalności poselskiej i z braku tych środków, nie zachodziły w parlamentach lub sejmach rzeczy, którychby się w życiu prywatnym bezkarnie nie dopuszczono. Strzedz normalnego trybu obradowania w sejmach, to znaczy, ażeby przez naciągnięte aplikowanie przepisów regulaminu nie zwicznąć tego, do czego sejm i parlament jest powołany, aby taki parlament lub sejm tym sposobem nie stał się po prostu farsą.

Wolność słowa, swoboda słowa, wolność wogóle, zdaje mi się, tu weale w grę nie wchodzi. Swoboda słowa tylko tym sposobem może być zawarowana, bo wierzę mi Panowie, doświadczyłem, że bardzo często tak było, że mniejszość mowy przemawiającemu z większości nie dozwoliła mówić, pomimo, że jego mowa była najogólniejsza i najbardziej rzeczowa.

Jeszcze jedna rzecz, która za tem przemawia. Może to jest iluzya z mojej strony, ale zechciejcie ją także przyjąć jako dowód, dlaczego dobrze było taką ustawę uchwalić. Jeżeli Sejm nasz, Sejm jednego z największych krajów Monarchii, Sejm, który zachowaniem swoim postawiony być może za wzór nie tylko dla sejmów Państwa austriackiego, ale śmiem powiedzieć i dla innych parlamentów, jeżeli Sejm ten podobne środki uchwali, (a uchwały już i inne sejmy krajowe podobne środki, podobno sejm tyrolski i styryjski), to jabym życzył sobie, aby we wszystkich sejmach krajowych taka uchwała przeszła do skutku.

Możeby to było wskazówką, że sejmy stanowiące Państwo nie zgadzają się z postępowaniem, które jest hamulec w robocie dla Państwa. (Brawa).

Możeby to było wskazówką dla tych, którzy mają władzę i siłę, zapobiedz i zmienić te stosunki, bo dopóki parlamentaryzm istnieje i istnieć będzie, daremna rzecz, zawsze jedyną decyzją w parlamencie, jeżeli ona egzystować może, jest decyzja większości. Niech mniejszość krytykuje jak najostrej i niech się stara stanąć potem w większości, ale jeżeli mniejszość gwałtami, idyotyczną obstrukcyją nie dopuszcza do żadnych uchwał (ja się zastrzegam, że tego nie odnoszę do naszego Sejmu), to parlamentaryzm ginie, a naturalna konsekwencya takiego stanu rzeczy jest anarchia, reakcja, absolutyzm. (Okłaski).

Proszę panów! Jak powiedziałem, radzono i mówiono o tej sprawie przez kilkanaście dni wiele, ja się przysłuchiwałem tym mowom, i przypnę, to co słyszałem i zdziwiło mnie i zasmuciło. W kroku przedsięwziętym przez wnioskodawców, przez wniosek postawiony, upatrywano bez najmniejszego powodu pewną obrazę.

Proszę panów! Mogę was zaręczyć, może to było nieporozumienie, ale obrazy i chęci obrazy z pewnością nie było. Dlatego nie mówmy tego słowa w tym naszym Sejmie, puśćmy to w niepamięć, jak wiele już w niepamięć puściliśmy; jakbym i ja chciał w niepamięć puścić to, co mnie najsrożej zabolowało, ów artykuł w pewnym bardzo poczytnym dzienniku krajowym, patronizowanym przez partję temu wnioskowi przeciwną, napisanym może *ab irato*, jednakowoż bardzo dotkliwym, bo niezasłużonym, pełnym nieusprawiedliwionych i nie ugruntowanych zarzutów i to w chwili, kiedy nam wszystkim najbardziej potrzeba zgody, harmonii i jedności, w chwili, kiedy hasłem naszym powinna być wspólna praca a wątplię, czy takie artykuły do wspólnej pracy zachęcić mogą. (Okłaski).

Tych kilka słów w dyskusji generalnej wypowiedziałem z mego najszczerzego przekonania i tylko z ogólnych wychodząc poglądów.

Zdaje mi się, że w szczegóły przedłożenia komisji wchodzić nie potrzebuje, bo to rzecz sprawozdawca, a więc tych moich parę słów kończąc tem, że za tem przedłożeniem głosować będę z całym przekonaniem, ale oraz z tą błogą nadzieją, że paragrafy uchwalone zostaną czczymi paragrafami i w naszym Sejmie nie będą użyte nigdy, przenigdy! (Brawa i okłaski!).

Pos. Bernadzikowski uważa, iż w Sejmie galicyjskim nie zachodzi potrzeba pro-

ponowanej zmiany regulaminu, a w ogóle mniema, że krepowanie swobody słowa nie jest weale na miejscu. Muszą być jakieś ukryte pobudki postawienia wniosku, może jedną z nich jest względ, że się partja konserwatywnej zaczyna grunt z pod nóg usuwać. Mowca imieniem swego stronnictwa protestuje przeciw uchwaleniu wniosku p. Urbańskiego, i zapowiada, że przy ewentualnym głosowaniu w dyskusji szczegółowej wraz z towarzyszami opuści salę.

P. dr. Wład. Czajkowski staje gorąco w obronie wniosku i wnioskodawcy, nie słusznie zaatakowanego przez przeciwników zmiany regulaminu, w sposób obelżywy. — Wniosek jego ma na celu zapobieżenie nadużyciom, wybrykom i samowoli jednostek, ma na celu zapobieżenie smutnej pamięci: *liberum veto*. Poseł, który pod osłoną nietykalności poselskiej gwałci wolność słowa, podobny jest do człowieka, który korzystając z gościnności gospodarza życzliwego, kradnie mu coś z jego dobra. (Głosy: Bardzo trafnie!) To jest podłość, którą opisy i nazwie po imieniu dopiero kiedyś jakiś Taine w przyszłości. Polemizując z pp. Okuniewskim i Bernadzikowskim, przytacza mowca legendę, wedle której mieszkaniec słynnej w dziejach Abderji uchwalili raz, iż kodeks karny jest niepotrzebny, bo wszyscy u nich są porządnymi ludźmi. Upojeni tym nimbusem uczciwości położyli się spać, a gdy się nazajutrz przebudzili, żaden z nich nie wiedział, która godzina, gdyż w nocy poginęły wszystkie zegarki. (Wielka wesołość). Tolerowanie bezprawia prowadzi do najmniejszych konsekwencyj, jak tego dowodzi parlament wiedeński. Wszysey potępiamy to nowoczesne *liberum veto*, potępiło je i *Stowia Polskie*, które swego czasu pisało: „Majestat ustawodawczej władzy stracony z piedestału i rzucony w błoto”. Z przyjemnością te słowa *Stowia* konstatację. (Wesołość.) Celem wnioskodawcy jest, ażeby straciło rację bytu przysłowie: „Mądry Polak po szkodzi”. Nie ma wprawdzie w Sejmie nikogo, któryby chciał się podjąć herostratowej roli i podpalić przybytek naszej władzy ustawodawczej, ale któż dziś już nie dostrzeże juny u wschodu nowego wieku, skąd przyjdą ataki na pojęcie narodowości, którą zechcą obniżyć w imię materyalnych korzyści; hasło: za wolność wazszą i naszą zdeptać w imię kolektywizmu, a wolność parlamentarną znieść w imię anarchii. (Brawa i okłaski). Proszę panów głosować za ustawą. (Powszechnie długotrwałe okłaski).

Pos. Romanowicz po dłuższym wywodzie wniosł odesłanie przedłożenia p. Urbańskiego do Wydziału krajowego do zbadania i przedłożenia wniosków.

P. Średniawski oświadczył się przeciw wnioskowi komisji.

P. hr. Stadnieki stawia wniosek zamknięcia dyskusji.

Wniosek p. Sawczaka, ażeby wszysey mowy opozycyjni przemawiali, upadł.

Z zapisanych do głosu mowców *contra* pp.: Soleskiego, Milana i Wachnianina, wyszedł jako generalny mowca p. Wachnianin, który starał się udowodnić, że żaden regulamin nie pomoże na złą wolę jednostek. Mowca oświadcza się za wnioskiem p. Romanowicza.

Po przemowie p. dr. Czajkowskiego, który polemizował z pos. Romanowiczem, nazywając wywody jego zwykłą kazuistyką, zabrał głos sprawozdawca p. Trzeciński. W szerszym wywodzie wskazał mowca, że przedsięwzięte postanowienie regulaminu jest konieczne ponieważ niernormalny tok obrad może być dla Sejmu zgubny.

Na wniosek p. Romanowicza uchwała Izba odbyć głosowanie imienne nad wnioskiem odesłania sprawy do Wydziału krajowego.

Za wnioskiem tym oświadczyło się 39 posłów, przeciw 82; — wniosek upadł.

Posłowie włościańscy, ruscy i z lewicy opuścili podczas głosowania salę.

W rozprawie szczegółowej uchwała Izba wnioski komisji wszystkimi głosami przeciw dwóm (Kramarczyk i Warzecha).

Uchwała też Izba przedłożenie komisji o wniosku p. Urbańskiego w trzecim czytaniu.

Izba przystąpiła do dalszego porządku dziennego.

Izba uchwała przyjąć do wiadomości sprawozdanie c. k. Rady szkolnej krajowej o stanie szkół średnich, zatwierdzając zarazem rezolucyę, wzywającę Rząd do przekształcenia na gimnazya samoistne już istniejących zakładów realnych we Lwowie i w Krakowie. a dalej, żeby c. k. Rząd naukę historii kraju rodzinnego uczynił obowiązkową w gimnazyjach, oraz, ażeby ustanowił lekarzy szkolnych przy gimnazyjach.

Po dłuższej rozprawie, — w której zabierali głos pp. Okuniewski i ks. Niebysłowiec, oraz p. Bobrzyński w odparciu rozmaitych, niesłusznie podniesionych przeciw władzom szkolnym zarzutów, — Izba uchwała wnioski komisji.

Z kolei sprawozdawca komisji szkolnej p. Ryski wniosł:

„Sejm wzywa c. k. Rząd, aby założył szkołę realną w Krośnie, a gimnazjum w Mielcu“.

Po przemówieniu p. Michałowskiego, który popierał myśl założenia nowego gimnazjum w Tarnowie lub Rzeszowie, po przemówieniu p. Krempy, który był za Mielcem, po przemówieniu wreszcie p. Reya, również w tym samym duchu, t. j. za Mielcem, uchwalono wniosek komisji.

O godz. 1 min. 10 w nocy przystąpił JE. Marszałek do zamknięcia posiedzenia.

Odczytano szereg interpelacji. Jednej z interpelacji przytaczającej dosłownie skonfiskowany artykuł jednego z pism codziennych, Marszałek z nocy swej władzy dyskrecyjonalnej odczytać nie polecił.

Następne posiedzenie we wtorek o godz. 10 zrana.

Kolonizacya w Prusach.

W ostatnich czasach komisya kolonizacyjna, operująca w W. Księstwie Poznańskim i Prusach Zachodnich, spotyka się coraz częściej w niektórych pismach niemieckich z zarzutem, że sprzeniewierzając się swej zasadzie niemezenia wschodnich kresów monarchii pruskiej, nabywa majątki ziemskie przeważnie z rąk niemieckich.

W obronie tej instytucji występuje obecnie uchodząca za organ pórurzędowy *Schlesische Zeitung* i pisze pomiędzy innymi: Z majątków ziemskich, ofiarowanych aż do r. 1896 komisji kolonizacyjnej na sprzedaż, należała blisko połowa do Polaków; następnie procent majątków zmniejszył się znacznie, a w r. z. Polacy ofiarowali komisji zaledwie szóstą część tego, co w roku 1890. Główniej przyczyną tego zmniejszenia się liczby ofert z rąk polskich szukać należy w fakcie, że majątków polskich ubył już bardzo wiele w obu kolonizowanych prowincjach, że dalej warunki w rolnictwie polepszyły się znacznie w ostatnich czasach, że wreszcie właściciele polscy wystrzegają się coraz bardziej zawierania transakcyj z komisją kolonizacyjną.

Dziwić się zresztą nie można, że liczba ofert niemieckich jest tak wielka, jeśli się zważy, że niemiecka wielka własność ziemska jest w Prusach Zachodnich przynajmniej dziesięć razy, a w W. Księstwie Poznańskim blisko o 10 procent większą od polskiej. Nie można zresztą twierdzić, jakoby komisya nabywała majątki ziemskie przeważnie od Niemców. W pierwszych ośmiu latach swej działalności nabywała komisya kolonizacyjna majątki przeważnie z rąk polskich, w latach 1894 i 1895 majątki polskie spadają na 46 względnie 13 procent ogólnych nabytków komisji, w następnych dwóch latach podnoszą się do 51 względnie 60 procent, w r. 1898 spadają znów na 13 procent.

Zdaniem wyżej przytoczonego organu niepodobna ograniczać działalności komisji na nabywaniu majątków ziemskich wyłącznie z rąk polskich, bez zaprowadzenia przymusowego wywłaszczenia Polaków. W takim bowiem razie musiałaby komisya w Prusach Zachodnich, gdzie już nie wiele jest polskiej własności ziemskiej, zupełnie zaprzestać swej działalności.

Wreszcie zbija *Schlesische Zeitung* twierdzenie, jakoby komisya płaciła niemieckim właścicielom ziemskim wygórowane ceny. Już w r. 1893 płacono za hektar (2 morgi) przeszło 1000 marek, w 1897 i 1898 r. 1128 marek, względnie 1221 marek. Wyższa cena zależną jest zresztą od jakości ziemi i stopnia kultury w nabywanych majątkach.

Swoją drogą i dzisiaj komisya dąży przede wszystkim do osłabiania własności polskiej we wschodnich prowincjach. Dopiero brak ofert ze strony polskiej, licniejszy wpływ kolonistów i konieczność tworzenia większych zwartych obszarów przez nabywanie majątków niemieckich, położonych w pośród obszarów kolonizacyjnych, zmusiły komisję kolonizacyjną do nabywania ziemi i z rąk niemieckich. Krepowanie na tem polu swobody działania komisji kolonizacyjnej spowodowałyby znaczne podniesienie cen majątków polskich, a tem samem wzbogacenie Polaków, których kapitały mogłyby prędzej czy później oddziaływać ujemnie na niemiecką własność ziemską w zwykłym ruchu nabywania i sprzedawania ziemi.

Wybór odbędzie się w mieście powiatowym o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Z Dyrekcji kolei państwowych.** Z powodu zawiei śnieżnych przerwany ruch na linii Borki wielkie-Grzymałów, zostanie prawdopodobnie 29 b. m. przywrócony.

— **Z Tow. prawniczego.** W salach Kasyna miejskiego odbędzie się we wtorek, dnia 11 kwietnia b. r. staraniem Towarzystwa prawniczego koncert spacerowy. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— **Z wydziału Towarzystwa dziennikarzy polskich** otrzymujemy następujący komunikat:

Na kongres prasy w Rzymie zgłosiło się przeszło 900 dziennikarzy, a wśród tych 18 dziennikarzy ze Lwowa i innych miast polskich. Komitet organizacyjny we Włoszech zażądał jednak od centralnego komitetu w Paryżu redukcji o trzecią część i ograniczył cyfrę mających brać udział w kongresie do 300. O tej redukcji zostały wszystkie Towarzystwa należące do międzynarodowej asocjacji prasy dopiero temi dniami zawiadomione. Na podstawie nadesłanych kart wezmą udział w kongresie w imieniu naszego Towarzystwa pp.: Bieńkowski, Drzewiecki, Masłowski, Lilien, Nikorowicz i Skrzyński. Prawo głosowania na kongresie służy według statutów tylko dwóm członkom rzeczywistym i do tego mają upoważnienie pp. Bieńkowski i Skrzyński.

Wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich.

— **Z ces. konsulatu niemieckiego.** Kancelarya ces. konsulatu niemieckiego przeniesioną będzie z końcem bieżącego miesiąca z ul. Gołębiej 12, do domu przy ul. Mochnackiego 19 (w parterze).

— **Walne zgromadzenie Towarzystwa galicyjskiej Kasy oszczędności** we Lwowie odbędzie się we czwartek dnia 30 marca 1899 r. o godzinie 10 przed południem w sali posiedzeń dyrekcji galicyjskiej Kasy oszczędności.

Na porządku dziennym: 1. Uzupełnienie Towarzystwa wyborem brakujących członków; 2. Wybór czterech członków do nowego wydziału.

— **Technicy asekuracyjni.** P. Aloizy Decker, matematyk w pierwszym powszechnym Towarzystwie ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków w Wiedniu (erste oesterr. allgemeine Unfallversicherungs-Gesellschaft), otrzymał urzędową autoryzację na technika asekuracyjnego.

— **Z „Sokoła“.** Ćwiczenia gimnastyczne z powodu świąt ulegną przerwie; ostatnie ćwiczenia odbędą się we środę, dnia 29 b. m., a rozpoczną się we środę, dnia 5 kwietnia, natomiast ćwiczenia jazdy konnej skończą się w piątek, dnia 31 b. m., rozpoczną się zaś we wtorek, dnia 4 kwietnia b. r.

— **Tow. rygorozantów we Lwowie.** W niedzielę, dnia 2 kwietnia b. r. odbędzie się w sali zboru izraelskiego, przy ul. św. Stanisława 5, nadzwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa rygorozantów. Porządek dzienny: 1. Rezygnacya przewodniczącego; 2. wybór nowego przewodniczącego; 3. wnioski i interpelacje. Początek o godzinie 3 po południu.

— **Ofiara.** Dla spariżowanego, b. urzędnika autonomicznego złożono w administracji *Gazety Lwowskiej*, pod literami M. G. dwie korony.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Józef Kaczorowski, mechanik, przeżywszy lat 56.

W Rzeszowie, dr. Stanisław Momidowski, przeżywszy lat 35. Skończywszy w Krakowie wydział medyczny, był pierwszym asystentem kliniki pediatrycznej, a po odbyciu dalszych studiów za granicą, osiadł w Krakowie, praktykując w sezonie kąpielowym w Rabce. Po otwarciu fakultetu lekarskiego we Lwowie, przeniósł się tutaj, lecz choroba piersiowa, powstała w następstwie tyfusu, zmusiła go dwukrotnie do przerwania praktyki.

We Lwowie, Włodzimierz Tarnawiecki, em. sekretarz Kasyna narodowego, funkcyjarysz Namiestnictwa, w 62 roku życia.

W Pleśnej pod Tarnowem, Władysław Kozarski, właściciel dóbr ziemskich, w 73 roku życia.

W Samborze, Józef Lesiewicz, em. sekretarz starostwa, przeżywszy lat 75.

W Mikołajowie nad Dniestrem, Teresa z Łapeczyńskich Ziembowiczowa, wdowa po adwokatce sądowej, przeżywszy lat 83.

— **Z Krakowa.** Rozprawa ks. Stojałowskiego przeciw członkom partii socjalno-demokratycznej pp. Kaczanowskiemu i Sułzewskiemu o obrazę honoru zakończyła się w piątek o godzinie 2 w nocy. Ława przysięgłych potwierdziła jednomyślnie pytania wszystkie co do obrazę czci, wykreśliła wszakże z pytania, obejmującego zarzuty, którymi się uczuł ksiądz Stojałowski dotknięty, słowa „polityczny oszust“.

Trybunał skazał p. Kaczanowskiego na 2 miesiące więzienia i zwrot kosztów postępowania sądowego; zaś p. Sułzewskiego na 20 zł. grzywny, ewentualnie 4 dni aresztu.

W sobotę i niedzielę odbywały się w Krakowie zgromadzenia włościańskie, zwołane przez ks. Stojałowskiego. Obrady toczyły się w sali

restauracyjnej ogrodu „Ujazdówka“ przy ulicy Krowoderskiej. Jako reprezentant władzy obecny był starszy komisarz p. Nowosielski. W pierwszym dniu, t. j. w sobotę, zbrali się na zgromadzenie członkowie rady stronnictwa chrześcijańsko-ludowego i delegaci gmin, w liczbie około 130. Obrady ich przeciągnęły się do dnia następnego, poczem w niedzielę po południu odbył się wiec stronnictwa, zakończony o godzinie 8 wieczorem. Nowo wybrany wydział rady stronnictwa ukonstytuował się w ten sposób, że wybrał prezesem ks. Stojałowskiego, I. wiceprezesem p. Szajera, II. wiceprezesem p. Małochę z Regulic.

— **Wystawa wszechświatowa 1900 roku w Paryżu.** P. Minister wyznał i oświaty na skutek przedstawienia prof. dr. Maryana Sokołowskiego udzielił krakowskiemu komitetowi dla dzieła sztuki na wystawie wszechświatowej 1900 roku w Paryżu subwencji w kwocie 300 zł. na zrobienie dla wystawy modelu z drzewa, jednej z will zakopańskich zbudowanych w stylu stworzonym przez p. Stanisława Witkiewicza. Zdjęcia fotograficzne kilku tego rodzaju budynków, przedstawione Ministerstwu dla poparcia sprawy, wprawiły znawców sztuki architektonicznej w niezwykły zachwyt.

— **Kat we Francji.** Z powodu, że we francuskiej Izbie deputowanych niedługo na porządek dzienny przyjdzie kwestya kary śmierci, jedno z pism paryskich podaje bardzo zajmujące szczegóły o instytucji katów we Francji. „Gówność“ owa jest tam przeważnie dziedziczna. Istniały też formalne „dynastye“ katów. Sławna dynastya Cerçon piastowała swój urząd od 1685 do 1847 roku i wydała siedm pokoleń katów. Znakomitością w rodzinie Cerçonów był Karol Henryk, który gilotynował Ludwika XVI. Dochody jego dochodziły w owym czasie do 30 000 fr. rocznie. W czasach teroryzmu w r. 1792, Karol Henryk stracił 2742 ludzi. Do roku 1793 był we Francji jeden kat tylko. Dopiero konwent dekretem z dnia 13 czerwca wymienionego roku nakazuje, aby każdy departament postarał się o osobnego kata. W roku 1870 powrócono do starego porządku i znów cała Francya otrzymała jednego tylko kata. Ostatni z Cerçonów usunięty został za to mianowicie, że przy pewnej operacji źle założył nóż gilotyny. Po nim nastąpił Heindrick. Był to typ kata-gentlemana. Bolesną misję swoją spełniał w czarnym surducie i białym krwawacie. Po każdej operacji kąpał się w łaźni i zamawiał Mszę za duszę straconego. Po Heindricku nastąpił Mikołaj Roche, który w pięciu latach swojej działalności stracił 173 osób. „Nie znajduję nikogo, kto by to lepiej potrafił zrobić“ — pisała żona Roche'a do ministra sprawiedliwości, prosząc o emeryturę. W dawnych dobrych czasach kaci otrzymywali wynagrodzenie od sztuki. W tym celu ułożono nawet specjalną takse: za ugotowanie przestępcy w maśle 48 fr., za rozrabanie go na kawałki żywcem 30 fr., za ćwiartowanie 36 fr., za spalenie czarownicy 28 fr., za torturę 4 fr., za podniesienie w dybach 2 fr., za odernięcie języka, uszu i nosa 10 fr. Za nasyżonych czasów pensye kata unormowano prawem z 25 listopada 1870 r. Główny kat otrzymuje 6000 fr. rocznej pensyi, jego dwaj pomocnicy I klasy — po 4000 fr., a trzej II klasy — po 3000 fr. Dwie gilotyny winny być zawsze w pogotowiu. Na wypadek egzekucyi na prowincyi kat i jego pomocnicy jadą I klasą na koszt państwa.

Notatki literacko-artystyczne.

Konkurs dramatyczny im. Ignacego Paderewskiego. Na posiedzeniu odbytem w Warszawie dnia 24 b. m. przyznano:

Nagrodę pierwszą w kwocie 1000 rubli 5-aktowej baśni dramatycznej wierszem p. t.: „Zaczarowane koło“ (autor p. Lucyan Rydel).

Nagrodę drugą w kwocie 500 rubli dramatowi w 5 aktach p. t.: „Biała gołąbka“ (autor p. Józefat Nowiński).

Nagrodę trzecią w kwocie 300 rubli czerwoaktowej sztuce p. t.: „Karykatury“ (autor p. Jan August Kisielewski, pseudonim August Oleh).

Nagrodę czwartą w kwocie 200 rubli 4-aktowej sztuce p. t.: „Zgaszeni“ (autor p. Bohdan Jaxa Ronikier).

Po za tem przyznano zaszczytne odznaczenia sześciu utworom w porządku następującym: „Złudzenie“, dramat w 4 aktach (autor p. Włodzimierz Lewicki);

„Ojciec i syn“, sztuka w 5 aktach (autor p. Bohdan Jaxa Ronikier);

„Burza“, fantazyja dramatyczna w 5 aktach (autor p. Ignacy Grabowski);

„Którędy?“ sztuka w 4 aktach (autor Janasz Korczak, pseudonim);

„Tyberyzus“, tragedia w 5 aktach (autorka p. Marya Zawiszyna);

„Iwan Groźny“, tragedia w 5 aktach (autor Sturza, pseudonim).

Sześciogłowe sprawozdanie ogłosił komitet w właściwym czasie.

(*Mre*) **Kazimierz Przerwa-Tetmajer:** „Melancholia“. Warszawa 1899. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Osobom wrażliwym, zdenerwowanym nie radzę brać do ręki zbiorku drobniejszych utworów prozą p. Tetmajera, wydanych pod wspólnym, bardzo w danym wypadku odpowiednim tytułem: „Melancholia“. Talent tutaj zgodnie w parze z pesymizmem, wycierającym z całego szeregu nowel i fantazyj dramatycznych, z których niemal każdą kończy autor śmiercią, częstokroć wprost odrażającą. A szkoda, bo elegancko wydana książeczka, ozdobiona doskonałym portretem młodego pisarza, już ze względu na samą jego osobę znajdzie wielu czytelników, którzy chyba pod przykrem wrażeniem doczytywać będą tomik do końca, a tego chyba utalentowany tak bardzo autor dopiąć nie miał zamiaru.

Zbiorek rozpoczyna garść drobiazgów, często kilkunasto wierszowych, które uważać można za poezję pisaną prozą, wywołującą upragniony przez autora nastrój, potracający w istocie w wysokim stopniu o melancholię. Drobiazgi te nadały też tytuł całemu tomikowi. Poetyczna „Bajka“ poprzedza w dalszym ciągu siedm nowel, wśród których na pierwsze miejsce wybija się zawsze odznaczony na konkursie *Czasu* „Książę Piotr“. I ona wprawdzie kończy się śmiercią, ale jakaż tu szalona różnica między zgonem osiwiatego księcia, a ostatnimi chwilami „Rzeźbiarza Mertena“; biednej góralki Hanki, grzebiącej w wichurze śnieżnej swój wstyd („Ku niebu“); malarza suchotnika („Ze wspomnień malarza“); chłopca dzwonnika („Dzwonek topielców“); Artura Werena („Sfinks“), wreszcie Maryi („Wizya okrętu“). Ostatnie dwa wspomniane utwory nazwał autor „Fantazyjami dramatycznymi“. Pod względem literackim posiadają one niemałą wartość, na scenie chromać muszą wskutek braku akcyj. Tomik uzupełnia kilka, niezrządkiem z prawdziwie poetyckim połotem napisanych „Listów z podróży“.

„Les truands“, dramat wierszem poety Riehepina, doznał miernego tylko powodzenia w teatrze Odeonu; jest to uszczeniony obraz średniowiecznego Paryża, a zawierający raczej piękności literackie i poetyczne, niż dramatyczne.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją Ludwika Hellera.

Dziś, we wtorek ostatnie przedstawienie opery w tym sezonie: „Trubadur“, opera w 5 aktach Verdiego. Ostatni i pożegnalny występ Teresy Arkłowej, Miryi Heller, Aleksandra Mysziugi.

We środę ostatnie przedstawienie przed Świętami; po raz pierwszy „Woźnica Henszel“, sztuka w 5 aktach Gerharda Hauptmana, przekład Maryi Dulebianki.

We czwartek, w piątek i w sobotę z powodu Wielkiego tygodnia przedstawień nie będzie.

Z Komitetu dla spraw chowu koni.

Komitet dla spraw chowu koni w Galicyi odbył dnia 11 marca b. r. 79 posiedzenie, na którym byli obecni: JE. P. Namiestnik hr. Piniński, jako przewodniczący; pp. Augustynowicz, hr. Bielski, Gorayski, hr. Siemieński, Jordan-Stojowski i c. i. k. rotmistrz Beutler von Heldenstern, jako głosujący; Radaea Namiestnictwa Piwocki, jako referent. Protokół prowadzi sekretarz Namiestnictwa hr. Morstin.

I. Przyjęto protokół z ostatniego posiedzenia komite u z dnia 4 października 1898.

II. Referent przedstawia komitetowi następujące sprawy:

1. C. i. k. major Melecki zawiadamia, że został zamianowany komendantem c. k. stajni rządowej w Radowcach i oddaje komendę Zakładu w Drohowyżu c. i. k. rotmistrzowi Janowi Beutlerowi Heldenstern, który zawiadamia, że komendę tę objął z dniem 10 marca 1899 roku.

Przyjęto do wiadomości i na wniosek hr. Bielskiego uchwalono jednogłośnie wyrazić p. majorowi Meleckiemu pisemnie szczerze uznanie i podziękowanie za nader pożyteczną i zycielwą działalność dla dobra chowu koni w kraju na stanowisku komendanta w Drohowyżu, przez co umiał sobie zaskarbić zaufanie hodowców. — Uchwałę tę postanowiono zamieścić w protokole z dzisiejszego posiedzenia.

2. C. k. Starostwo w Buczaczu usprawiedliwia się z zarzutu nie dość wczesnego ogłoszenia o premiowaniu koni, wykazując, że ogłoszenie to dość wcześnie wydano.

3. Komitet przyjmuje do wiadomości, że c. k. Ministerstwo rolnictwa przyrzekło na nagrody rządowe na rok 1899 kwotę 3000 zlr. dla Towarzystwa międzynarodowych wyścigów konnych w Krakowie, a 2000 zlr. dla klubu jazdy panów w Krakowie.

Nadto poparto gorąco podanie Towarzystwa zachęty i wzajemnej pomocy w chowie koni o przyznanie nagrody rządowej w kwocie

KRONIKA

Lwów, 28 marca.

— **JE. P. Namiestnik** Leon hr. Piniński wyjeżdża jutro rano do Wiednia a ztamtąd na dni dziesięć do południowego Tyrolu.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Tłumaczu z grupy gmin miejskich rozpisano Prezydium c. k. Namiestnictwa na dzień 4 maja b. r.

cie 2000 koron na proponowany bieg na wsiągach jesiennych 1899 w Rymanowie.

4. Komitet przyjmuje do wiadomości, że c. k. Ministerstwo rolnictwa zatwierdziło konsygnację ogierów, przeznaczonych do dania ich w najem, tudzież konsygnację ogierów, przeznaczonych do oddania na prywatne utrzymanie. Dalej przyjęto do wiadomości spis ogierów zakupionych dla Galicji na wystawie przeglądowej w Budapeszcie, tudzież zawiadomienia co do dalszych zmian w rozmieszczeniu ogierów, mianowicie, że ogier Nr. 86 Schagya IV. przeszedł na ograniczoną własność hr. Cetnera z tem, że ogier ten ma stanowić w Podkaminie, że hr. Zdzisławowi Tarnowskiemu dano w najem ogiery w myśl uchwały komitetu z d. 4 października 1898, że względów jednak na istniejący podział ogierów między Zakłady w Drohowsku i Olechowcach, nie można było postawić ogierów Dextera i Chorostkowskiego na stacyi ogierów w Wielosiu; że Ministerstwo rolnictwa zezwoliło na przydzielenie do Galicji z Radowic ogiera Gidran XXIV-1 i na odnajęcie go księżnej Lubomirskiej w Miżynie; w końcu, że Ministerstwo rolnictwa zezwoliło na odnajęcie ogiera Morisco pani Wiktorowej w Czudcu na czas od marca do końca października 1899; — co do późniejszego odnajęcia tego ogiera na dalszy czas pani Wiktorowej lub p. br. Romaszkanowi w Horodence, który się także o niego ubiega, komitet zastrzegł sobie wydanie opinii do sesji jesienniej, gdy będą w ogóle rozstrzygane podania o odnajęcie ogierów rządowych.

5. Przyjęto do wiadomości zawiadomienia o ubytkach w stanie ogierów rządowych, a mianowicie, że ogiery; GN. 434 Springisfeld, 478 Dahoman VI. i 209 Dahoman VI, zostały dodatkowo wybrakowane i skastrowane; że ogier GN. 323 Gidran XXIII przydzielony został jako pepinier do stadniny w Radowcach; że ogiery GN. 4. Scheraky, GN. 310 Lancer, GN. 369 Antonius i GN. 415 Beauchre padły, z tych 3 pierwsze na węglik, ogier zaś GN. Young Mabil został stracony. W miejsce ogiera Beauchre'a przeprowadzono do stacyi w Unterwaldzie ogiera GN. 205. Clearwell ze stacyi w Tlumacu.

6. Przyjęto do wiadomości wysłane w krótkiej drodze zaproszenia do członków komitetu, aby udali się do Drohowsku, względnie do Olechowca, celem dokonania rozdziału ogierów na poszczególne stacje, a to do Drohowsku z powodu jeszcze dalszego śmiertelnego wypadku węglika u ogiera GN. 290 Reflection, dnia 5 stycznia 1899, do Olechowca zaś 11 stycznia 1899, ponieważ ze względu na sporadyczne występowania węglika między ogierami, Ministerstwo rolnictwa zezwoliło w tym roku na wcześniejszy wymarsz ogierów na stacje stanowienia; przyjęto dalej do wiadomości, że Ministerstwo rolnictwa zezwoliło także wyjątkowo, uwzględniając, że nie istnieje już niebezpieczeństwo dalszego rozszerzenia choroby węglikowej, aby ogiery rządowe przypuszczono natychmiast do stanowienia klaczy, przed rozpoczęciem się jeszcze normalnej pory stanowienia i poleciło zdać sobie sprawę, jaki wpływ wyrze to zarządzenie na liczbę klaczy odstawionych w porównaniu do roku poprzedniego.

7. Przyjęto do wiadomości wysłane w krótkiej drodze zaproszenie jednego członka komitetu, celem udania się do Radowic na 1 lutego 1899, dla wyboru kilku ogierów, — i wykaz ogierów z Radowic przydzielonych; dalej przyjęto do wiadomości, że Ministerstwo rolnictwa zezwoliło na wynajęcie Mieczysława hr. Borkowskiego w Mielnicy ogiera „Pralat“, który był dotąd u Aleksandra hr. Borkowskiego w Ossowcach, tudzież, że ogiera ardeńskiego „Coco“, który był dotąd w prywatnym utrzymaniu u zarządu dóbr w Zyweu, przeznaczono na stadnika krajowego w Morawii.

8. Przyjęto do wiadomości wyjaśnienie komendy Zakładu ogierów rządowych w Drohowsku udzielone p. Stefanowi Youndze z Nahaczowa, na jego przedstawienie względem udzielenia mu innego ogiera w miejsce „Delegata“.

9. Na podanie gminy Mużyłowce, powiatu jaworowskiego, o utworzenie tamże stacyi ogierów rządowych, dalej komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie o utworzenie stacyi ogierów rządowych w Ustyanow, powiat Lisko; gminy Gliniany o utworzenie tamże takiejże stacyi i rady powiatowej w Brodach o utworzenie stacyi ogierów w Załocach i Łopatynie, uchwalono odpowiedzieć, że założenie nowych stacyi ogierów będzie możliwe dopiero po odpowiednim podwyższeniu stanu żołnierzy, przydzielonego do Zakładu ogierów rządowych. — Przytem uchwalono zwrócić uwagę na to, że pożądanym jest, aby poszczególni hodowcy przyjmowali ogiery rządowe na prywatne utrzymanie, przez co uzyska się łatwiej odpowiednie rozmieszczenie ogierów w okolicach, w których nie ma w pobliżu stacyi ogierów. — Gminy interesowane winny się przeto starać o to, a ewentualnie wskazać osoby godne zaufania, któreby się na to zgodziły i którymby można ogiery oddać na prywatne utrzymanie. — Co do dalszej próby rady powiatowej w Bro-

dach o reaktywowanie stacyi ogierów w Brodach i Podkaminie, uchwalono odpowiedzieć, że ze względu na wcześniejszy wymarsz ogierów tego roku na stacje i zanim jeszcze był wiadomy wynik weterynarskiej rewizji powiatu, ze względu na zarazę stadną, stacje te nie mogą już w tym roku być otwarte.

10. Przyjęto do wiadomości reskrypt Ministerstwa rolnictwa, według którego za wydawanie duplikatów kart stanowienia ma być pobierana należność za wygotowanie duplikatu w wysokości jednej korony.

11. Przyjęto do wiadomości wykaz prywatnych ogierów licencyonowanych, które pobierają subwencję państwową.

(Dokończenie nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 28 marca. Targ zbożowy. Pszenica na wiosnę 9-42—9-43, na maj, czerwiec 9-19 do 9-20, żyto na wiosnę 8-01 do 8-02, kukurudza na maj, czer., 4-84 do 4-85, owies na wiosnę 6-07—6-08, owies na maj i czerwiec — do —, rzepak na sierpień i wrzesień 12-20 do 12-30, olej rzepakowy 32 do 33.

Tendencja: silna. Pogoda: piękna.

Budapeszt, 28 marca. Targ zbożowy. Pszenica na kwiecień 9-35—9-36, na maj 9-26—9-28 na październik 8-52—8-53, żyto na kwiecień 7-70—7-75, kukurudza na maj 4-54—4-55, owies na kwiecień 5-76—5-78, rzepak na sierpień 11-90 do 12-12. Popyt na pszenicę: dobry.

Tendencja: słaba. Pogoda: pochmurno.

Berlin, 27 marca. Zamknięcie giełdy wieczornej: Banknoty austr. 169-55. Spirytus 39-20.

Frankfurt, 28-go marca. Zamknięcie giełdy: Austr. Kredyty 230-30, kolej państwowa —, Alpy —, Disconto —, Laura Huette 234-40. Tendencja —.

Paryż, 27 marca. Zamknięcie giełdy wieczornej: Trzyprocentowa renta 102-30. Mąka 42-85.

Cena i waga pieczywa i 1 klg. mięsa wołowego w przecieciu za miesiąc luty 1899 roku: Bułki zwykłej 25 ct., bułki na mleku (kaizerki) 34 ct., rogalków na masle 68 ct., chleba pszennego 15-1 ct., chleba żytnego 13-3 ct., chleba pszenno-razowego 11-7 ct., chleba żytno-razowego 10-4 ct., chleba kulikowskiego 12-7 ct., chleba żółkiewskiego 12-3 ct., chleba kolonistów, białego 11-3 ct., bułek czerstwych 20-8 ct., chleba żytnego ciemnego 10 ct., mięsa wołowego 60 ct. Z miejskiego urzędu targowego.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 13-05 do 13-10, loco Ołomuniec 12-40 do 12-50, loco Berno-Wiedeń 12-50 do 12-60, za kwiecień loco Aussig 13-05 do 13-10, cukier w kostkach primi 37-37½ do 37-50, sekunda 37-12½ do 37-25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 18— do 18-20 Nafta kaukaska transito Tryest 4-75 do 5— galicyjska przezroczyta 19-40 do 19-90.

Targ zbożowy.

Lwów, 28 marca. Pszenica gotowa 9-25 do 9-50, pszenica gotowa nowa 9-25 do 9-50, żyto gotowe 7— do 7-50, żyto gotowe na termin 7— do 7-50, owies obrobiony gotowy 6-50 do 6-75, owies nowy lub na termin 6-50 do 6-75, jęczmień pastewny 5-70 do 6—, jęczmień brow. 6-50 do 7-50, groch do got. 7— do 9—, wyka 5-50 do 6—, nasienie liane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5-25 do 5-50, hreczka 7-50 do 8-50, konieczna czerwona galicyjska 45— do 58—, biała 30— do 50—, tymotka 17— do 21—, szwedzka 50— do 60—, kukurudza stara 5-30 do 5-50, nowa 5-30 do 5-50, chmiel stary — do —, nowy za 56 kilo 65— do 70—, rzepak 11— do 11-25, groch pastewny 6— do 6-50.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 15-50 do 16-75, na termin 16-50 do 17—, waranty — do —.

Wiedeń, 28 marca. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ zwieziono bydła rogatego na rzeź ogółem 3548 sztuk; w tej sumie było z Galicji 407, z Bukowiny 175 sztuk.

Przebieg targu żywy.

Ceny w porównaniu do zeszłego tygodnia podniosły się o 1 zł.

Z całego spędu pozostało niesprzedanych 46 sztuk.

Wołów z Galicji i Bukowiny sprzedano: 80 sztuk po 27 do 30 złr., 233 sztuk po 31 do 33 złr., 181 po 34 do 36 złr., 14 sztuk po 37 do 38 złr. za centnar metryczny żywej wagi. Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 26 do 33 złr.; krowy podtuczone po 25 do 31 złr.; bydło chude dla masarzy po 17 do 24 złr. także za centnar metryczny żywej wagi.

Sejm.

(24 posiedzenie 4 sesji, VII. peryodu).

Lwów, 28 marca.

Marszałek krajowy JE. Stanisław hr. Bardeni otwiera posiedzenie o godzinie 10 minut 35 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zabrał głos p. Komisarz rządowy radca Dworu hr. Łoś i odpowiedział na szereg interpelacji.

Między innymi oświadczył p. Komisarz rządowy:

Na interpelację pp. posłów Krempey i towarzyszy z d. 21 marca b. r., która zarzuca urzędowi podatkowemu w Mielcu jak i innym urzędom podatkowym, że wyznaczywszy termin do odbioru podatków dla poszczególnych gmin, nie przyjmują podatków od tych kontrybuentów, którzy się później do jest po terminie do zapłaty zgłaszają, i przez to tych kontrybuentów na ogromne wydatki, na stratę czasu i na trudy narażają, mam zaszczyt oświadczyć, co następuje:

Z utworzeniem każdego nowego urzędu podatkowego, których się od szeregu lat po kilka każdego roku aktywuje, i które przezważnie ze względu na kontrybuentów z 74 już na 180 pomnożono, zarządza krajowa Dyrekcja skarbu rok rocznie, ażeby tak dla ułatwienia kontrybuentom gmin wiejskich płacenia podatków, jak i dla ułatwienia urzędom podatkowym poboru tychże, c. k. starostwa w porozumieniu z urzędami podatkowymi i zwierzchnościami gminnymi, oznaczały dla każdej zamiejscowej gminy w każdym kwartale jeden lub dwa dni do poboru podatków w taki sposób, aby w każdym miesiącu każdego kwartału zawsze jedna trzecia część gmin — do dotyczącego okręgu podatkowego należących — do płacenia podatków się zgłaszała. Dni te mają być z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, dalej z wyjątkiem 1, 2 i ostatniego każdego miesiąca, z uwzględnieniem wszelkich możliwych życzeń dotyczących gmin oznaczone, i w gminie w sposób w niej praktykowany należycie ogłoszone.

Zarazem ogłasza się corocznie we wszystkich gminach, że wolno jest każdemu kontrybuentowi także i w innych dniach, w urzędzie podatkowym do płacenia podatków się zgłosić, że w takim razie jednakowoż dopiero po odprawieniu na ten dzień zamówionej gminy, do płacenia swojej należności przypuszczony będzie.

Nadto mają starostwa nad tem czuwać, by urzędy podatkowe odbierały podatki każdego dnia od wszystkich, którzy się do zapłaty zgłaszają, by w tym celu odnośne czynności między wszystkich swych funkcjonaryuszami rozdzielały, i urzędowania, choćby do późnego wieczora trwały, nie kończyły, dopóki wszystkich stron należycie nie odprawia.

Prezydium krajowej Dyrekcji skarbu zakazało okólnikiem z dnia 6 listopada 1895 l. 4128 pr. najsurowiej wszystkim funkcjonaryuszom podatkowym opuszczać lokal urzędowy, dopóki nie odprawia należycie wszystkich kontrybuentów, którzy się do zapłaty podatków jawili, mianowicie zaś, gdy chodzi o strony, mieszkające po za siedzibą urzędu podatkowego.

Nie wpłynęła też dotąd żadna skarga w tym względzie, ani usna, ani pisemna, na podstawie której miałaby krajowa władza powód albo nawet tylko możliwość wydania w tej sprawie jakiegokolwiek dalszych zarządzeń.

Podnieśli wreszcie wypada, że żaden z kontrybuentów nie potrzebuje obecnie nawet zgłaszać się w urzędzie podatkowym, aby podatki swe zapłacić a temsamem narażać się na stratę czasu i kosztu, gdyż wolno mu zapłacić swe podatki za pośrednictwem przekazowego obrotu pocztowej kasy oszczędności przy każdym urzędzie pocztowym i na rachunek każdego urzędu podatkowego.

Odnośne blankiety są do nabycia przy każdym urzędzie pocztowym (eraryalnym lub nie eraryalnym) za opłatą 5 ct. za sztukę, a jak takie poświadczanie ma być wypłnione wskazują najwyraźniej same blankiety.

W sprawie tej zresztą udzielają tak urzędy podatkowe, jak i starostwa, najchętniej wszelkich możliwych wyjaśnień.

Na interpelację pp. posłów Nowakowskiego i towarzyszy z 8 marca b. r. w sprawie wydanego przez starostwo w Drohobyczu zakazu odbycia zgromadzenia ludowego

tamże, zwołanego na 26 lutego b. r., mam zaszczyt odpowiedzieć, że Dymitr Hawryk i towarzysze zgłosili owe zgromadzenie z następującym porządkiem dziennym: 1. Sytuacja polityczna. 2. Dowolne wnioski. Ponieważ stosunki między klasą ludności, do której zwołujący zgromadzenie należą, głównie z powodu wprowadzenia w życie nowych przepisów górniczych policyjnych w Boryslawiu i redukcji przedsiębiorstw naftowych w Schodnicy tak się zmieniły, że obawiać się należało zaburzenia spokoju i porządku publicznego, przeto starostwo rezolucją z 22 lutego b. r. l. 4914 zakazało odbycia tego zgromadzenia, co jest uzasadnione w postanowieniach §. 6 ustawy z 15 listopada 1867 dz. p. p. nr. 125.

A gdy przeciwko tej rezolucji nie wniesiono rekursu, zakaz stał się prawomocnym, w obec czego nie ma powodu do wydania w tej sprawie specjalnych zarządzeń.

Na interpelację pp. posłów dr. Okuniewskiego i tow. z 20 marca b. r., w której panowie interpelanci zapytują, dlaczego Namiestnictwo nie przedłożyło wys. Sejmowi aktów wyboru posła na Sejm krajowy z mniejszych posiadłości powiatu żydaczowskiego, mam zaszczyt odpowiedzieć, że akta wyboru i akta dochodzenia, przeprowadzonego w skutek protestu przeciw temu wyborowi wniesionego, odesłano już do Wydziału krajowego, gdzie też obecnie się znajdują.

Zwłoka nastąpiła w tym wypadku z powodu, że w proteście przytoczono liczne zarzuty, które musiały być dokładnie zbadane i okazała się potrzeba uzupełnienia dochodzenia — a następnie akta były potrzebne dla użytku komisji dyscyplinarnej przy Namiestnictwie.

Oprócz tego odpowiedział p. Komisarz rządowy na interpelację posłów Krempey i towarzyszy w sprawie wydanego przez c. k. starostwo we Lwowie zakazu wywozu mięsa poza granice gminy Nawarya; posłów Wójcika i towarzyszy w sprawie, że urząd pocztowy w Ole nieprawnie żąda opłaty porta pocztowego od korespondencji Wydziału krajowego z posłami sejmowymi; posła Stanisława Potoczka w sprawie udzielenia trafiki „Kółku rolniczemu“ w Brandwicy; posła Szweida i towarzyszy w sprawie regulacji rzeki Stryszawki w powiecie wadowickim; p. Warzechy i towarzyszy w sprawie wyszynku propinacyjnego Izaka i Estery Hornów w Mszanie dolnej; p. Nowakowskiego i towarzyszy w sprawie rzekomych nadużyć Jana Glińskiego, naczelnika gminy w Wyszatcach; p. Ostapczuka i towarzyszy w sprawie spieszenia decyzji na protest, wniesiony przeciw wyborom, dokonanym do Rady gminnej w Roznocyńcach. (Odpowiedzi te z powodu braku miejsca podamy dopiero w jednym z następujących numerów. P. R.).

Z porządku dziennego Izba załatwiła szereg zezwoleń na pobory opłat gminnych i mytniczych. Reprezentacyi m. Mielca zezwolono na zaciągnięcie pożyczki 100.000 złr., reprezentacyi powiatowej w Czortkowie zaś na zaciągnięcie pożyczki 20.000 złr.

W głosowaniu nad wnioskami komisji szkolnej o petycjach gmin Mielca, Debicy i innych w sprawie utworzenia nowego gimnazjum (sprawozdawca pos. Rayski) wniosek komisji przeszedł, upadł zaś wniosek pos. Michałowskiego wzywający Rząd, ażeby założył gimnazjum, któreby zapobiegło spełnieniu gimnazjum w Tarnowie i Rzeszowie.

JE. Marszałek zarządza głosowanie nad sprawą, czy ma być odczytana interpelacja, wczoraj wniesiona, której odczytania Marszałek nie dopuścił.

Za odczytaniem powstaje mniejszość — odczytanie odpada.

Z kolei sprawozdanie komisji podatkowej o wniosku p. Męcińskiego w przedmiocie wymiaru podatku osobisto-dochodowego i zarobkowego przedstawia ref. p. Loewenstein. Komisja podatkowa wnosi:

I. Wzywa się c. k. Rząd do polecenia organom władz skarbowych, ażeby czuwały nad tem, by komisje szacunkowe przy wymiarze podatku osobisto-dochodowego brały za podstawę badania i wymiaru fasy, przez kontrybuentów przedłożone, nie zaś ostateczne cyfry, z tych fasyj wynikające, tudzież nad tem, by w myśl §. 210 ustawy podatkowej wyższy nad fasy wymiar podatku osobisto-dochodowego następował tylko po poprzednim wysłuchaniu zeznającego.

II. Wzywa się c. k. Rząd, aby polecił krajowej Władzy skarbowej w myśl art. 61. ustęp 8. rozporządzenia wykonawczego z 24 kwietnia 1897 r. zwoływać krajową komisję rekursową, skoro tylko będzie zebrany dostateczny materiał do jej urzędowania, tudzież, aby zarządził jak najrychlej zwołanie tej komisji, celem załatwienia wniesionych w roku 1898 rekursów przeciw wymiarowi podatku osobisto-dochodowego.

III. Wzywa się c. k. Rząd, aby przy egzekucyjnym ściąganiu podatku osobisto-dochodowego jak najogólniej postępował i prośby stron o wstrzymanie egzekucji załatwiał możliwie pomyślnie, co do kwoty, która sta-

nowi podwyższenie wymiarów ponad kwotę przez opodatkowanego w jego fasy zeznaną.

IV. Wzywa się c. k. Rząd o polecenie wykonawczym organom władz skarbowych, ażeby przepisy nowej ustawy podatkowej co do stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, stosowano w tych samych ramach, jak dotychczas ustawą z 27 grudnia 1880. — w wątpliwych zaś wypadkach przyznawano tym stowarzyszeniom ulgi ustawowe, w słusznym uwzględnieniu odrębnych stosunków naszego kraju.

V. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby jak najrychlej przeprowadził reformę ustawodawstwa o należnościach prawnych.

Tem samem załatwia się petycję Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych do L. s. 913 i Albina Arciszewskiego i towarzyszy.

W rozprawie ogólnej zabiera głos JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński, który podaje wyjaśnienia, co do stanu ekonomicznego i co do sposobu ściągania podatków w kraju. Przemówienie JE. P. Namiestnika podamy w jutrzejszym numerze w dosłownem brzmieniu.

Przemawiają dalej pp. ks. Niebyłowicz, Michalski, Fruchtmann, Ostapczuk i wnioskodawca Męciński.

Z kolei pos. Barwiński przedłożył wniosek komisji szkolnej, aby prywatnej szkole wydziałowej żeńskiej z językiem wykładowym ruskim, założonej we Lwowie przez „Ruskie Towarzystwo pedagogiczne“ udzielić w roku 1899 jednorazowej subwencji w kwocie 800 zł. Izba uchwaliła bez rozprawy.

Następnie JE. Marszałek zarządził wybór ośmiu członków rady nadzorczej gal. Kasy oszczędności i wybór jednego zastępcy członka Wydziału krajowego z całego Sejmu. Rezultat wyboru podany będzie do wiadomości na posiedzeniu następnem.

O g. 3 kwadrans na 4. JE. Marszałek zamknął posiedzenie, oznaczając posiedzenie następne na dzisiaj o g. pół do 8 wieczorem.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął onegdaj na prywatnej audyencji P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego, a wczoraj ambasadora niemieckiego w Wiedniu, hr. Eulenburga.

Według doniesień wiedeńskich dzienników, zażąda P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski w Delegacjach kredytu w kwocie 720.000 zł., w celu powiększenia personelu konsularnego i kreowania sześciu nowych konsulatów, z których trzy przypadają na Chiny.

Deputacja austriackiej Izby lekarskiej przybyła wczoraj do P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna i wręczyła mu memoriał Izby lekarskiej lwowskiej i grackiej. Izby te domagają się większego popierania interesów stanu lekarskiego ze strony Rządu.

Prezes gabinetu węgierskiego Koloman Szell — jak doniosła wczorajsza depesza — przybył wczoraj do Wiednia w celu przedstawienia jako prezes gabinetu węgierskiego Członkom Najw. Domu Cesarskiego. Oprócz Kolomana Szella, bawi w Wiedniu także węgierski minister honwedów br. Fejervary.

O zdrowiu Papieża Leona XIII. *Agencja Stefaniego* donosi: Ojciec św. nabiera sił i odżywia się dobrze. W Watykanie zaprzeczają wszelkim niepokojącym pogłoskom. Wczoraj celebrował Papież Mszę św., a w pierwszą niedzielę Wielkiejnocy odprawi nabożeństwo w kościele św. Piotra.

Doktorzy Mazzoni i Laponi odwiedzili Papieża w sobotę i znaleźli go bardzo dobrze. Dr. Mazzoni odwiedzi Papieża dopiero jutro, we środę.

Według prywatnych doniesień dzienników, Papież, pomimo wielkiego osłabienia, odprawił wczoraj Mszę św., podpierany przez dwóch kardynałów. Papież wyglądał bardzo schorowany. Wyraził on zdziwienie, że o stanie jego zdrowia rozchodzą się niepokojące wieści, gdyż czuje się zdrowym, tylko nieco osłabionym.

Kardynał Rampolla stara się, aby konsystorz odbył się z końcem kwietnia. Za kandydatów do purpury kardynalskiej uchodzą: Hemptine, Captié, Zacchi i Volpe.

Dzienniki rosyjskie zamieszczają komunikat, wyjaśniający pogłoski o rozwiązaniu się „słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności“. Ponieważ walne zgromadzenie większością jednego głosu zatwierdziło budżet za rok bieżący, przedstawiony przez komisję rewizyjną,

odrzucając budżet, przedstawiony przez zarząd, który o 10 000 rubli jest mniejszy w rubryce rozchodów, przeto cały zarząd składający się z prezesa hr. Ignatiewa, oraz Sablera i generała Kirejewa, ustąpił. Na zgromadzeniu nadzwyczajnem wybrano nowy zarząd mianowicie: na prezesa powołano członka rady państwa Gałkina-Wrasskiego, na wiceprezesów: redaktora *Świeta* Komarowa i Wasiliewa, dyrektora departamentu kontroli państwa.

W Paryżu zaczyna już panować cisza wielkotygodniowa. Nastąpi więc przerwa w sprawie Dreyfusa, a pewno wszystkie choć na chwilę lżej i swobodniej odetchną.

W Paryżu zrobiła wrażenie mowa byłego premiera Mélinea, wygłoszona przy objęciu przewodnictwa tak zwanej grupy progresistów. Méline zaznaczył potrzebę silniejszej organizacji stronnictwa i większej dyscypliny. W końcu Méline energicznie wystąpił przeciw programowi radykalnemu.

Dzienniki poważne z całym spokojem przyjęły decyzję trybunału kasacyjnego, tycającą się pozostania owych trzech członków trybunału, którzy już poprzednio objawili swoje zdanie w sprawie Dreyfusa.

Walka na Filipinach wre. Amerykanie są wprawdzie zwycięzcami dotychczas, ale zwycięstwa te drogo ich kosztują, sławy nie przynoszą, a także nie tak prędko zdecydują o losie kampanii, bo system partyzancki, jakiego chwycili się Filipinczycy, uniemożliwia rozstrzygnięcie stanowcze.

World donosi, że Amerykanie odnieśli znowu zwycięstwo pod Manilla. Amerykanie mają stu zabitych i rannych. Straty Filipinczyków wynoszą 300 do 400 ludzi.

Depesze z Manilli donoszą: Armia amerykańska zaatakowała na całej linii stanowiska powstańców. Wywiązała się zacięta walka głównie w okolicy Malaban. Powstańcy, których bagnietami wyparto z oszańców, cofnęli się w gęstsze lasy. — Inna depesza z Manilli opiewa: Od sześciu godzin wre na całej linii walka pomiędzy Amerykanami a Filipinczykami. Amerykanie nacierają z dwóch stron na Polo i pędzą przed sobą powstańców. Obie strony poniosły znaczne straty. Siły amerykańskie i powstańców są mniej więcej równe a wynoszą około 12.000 ludzi. Powstańcy mają dobrą ochronę w gęstych zaroślach. Po użyciu kawalerii, walkę rozstrzygnęła artyleria amerykańska. Amerykanie ponieśli znaczne straty, ale szkody powstańców są o wiele większe. — Ostatnia wreszcie depesza twierdzi: Straty Amerykanów w ostatniej potyczce wynoszą 16 zabitych i 130 rannych. Wojsko cierpi wiele w skutek upałów.

Dziennik *Daily Graphic* omawia obecne rokowania między Anglią a Rosyją w sprawie Chin. Mianowicie rząd rosyjski odstąpił od swoich pierwotnych żądań co do Mandżurii i zmienił je odpowiednio do postulatów angielskich. Przytem jednakże ambasador rosyjski w Londynie, hr. Stahl, oświadczył Salisburemu, że car w ten sposób chciał dać Anglii przed konferencją pokojową dowód pokojowego usposobienia Rosyji.

Jednakże Rosyja nie rzeka się prawa żądania od Chin odszkodowania za niedotrzymanie umowy z roku 1898 i przyrzeczeń danych jej w lecie roku ubiegłego. Do tych doniesień *Daily Graphic* dodaje od siebie, że rokowania Rosyji z Anglią daleko już postąpiły, i w krótkim czasie zostanie porozumienie między obu państwami oficjalnie potwierdzone.

Morning Post donosi z Waszyngtonu, że sześć nowych pułków amerykańskich, między nimi pułk artylerii, wyrusza bezzwłocznie do Manilli.

Biuro Reutersa donosi z Tangeru, że zawinął tam krążowiec niemiecki, wysłany celem poparcia niemieckich pretensyj i żądań.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 marca. Najj. Pan przyjął dziś na dłuższej audyencji prezydenta ministrów węgierskich Kolomana Szella. Szell złożył dziś wizyty Najd. Arcyksiężatom Franciszce Ferdynandowi, Ottonowi i Ludwikowi Wiktorowi.

Wiedeń, 28 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował generał-porucznika Alberta hr. Bienek-Nostitza, komendanta dywizji kawalerii w Krakowie, wielkim Ochmistrem Dworu Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i nadał mu godność tajnego radey z uwolnieniem od taksy.

P. Minister wyznał i oświatył zamiarował walczyć z dębem Witolda księcia Czarn-

toryskiego członkiem komisji centralnej dla spraw nauki przemysłowej, a to aż do roku 1901.

Wiedeń, 28 marca. Wiele dzienników, między nimi *Fremdenblatt*, donoszą, że węgierski prezydent ministrów, Koloman Szell, konferował wczoraj z hr. Thunem przeszło 2 godziny; przedmiotem obrad była sprawa ugody.

Wiedeń, 28 marca. Komisja dla reformy wyborczej dolno-austriackiego sejmiku zajmowała się wczoraj sprawą nowego statutu m. Wiednia, uchwalonego przez wiedeńską Radę gminną, oraz sprawą gminnej ordynacji wyborczej. Namiestnik hrabia Kiemanssegg oświadczył, że ponieważ nie chodzi tutaj o przedłożenie rządowe, Najwyższa sankcja nie jest potrzebna, poczem przypomniał złożone już przez siebie przy innej sposobności oświadczenie, wedle którego Rząd nie może zgodzić się na zniesienie systemu ciał wyborczych. Dalej powiedział Namiestnik, że Rząd nie przedłożył dotychczas do sankcji żadnego takiego statutu gminy miejskiej, w którym nie znajdowałyby się wydział miejski lub podobna instytucja administracyjna.

Wiedeń, 28 marca. Wczoraj odbyła się przed najwyższym Trybunałem jako kasacyjnym rozprawa w przedmiocie następującego zajścia: W dniu 21 sierpnia 1898 r. powstała w wagonie III. klasy między Bogumilowiczami a Tarnowem sprzeczka między dwoma pasażerami, z których jeden był chrześcianinem, drugi żydem, zważym się Aron Chotzner. — W dalszym ciągu sprzeczki na peronie w Tarnowie przyszło nawet podobno do bójk. Chotzner został aresztowany i 19 października zasądzony przez sąd tarnowski na 6 miesięcy ciężkiego więzienia za zbrodnię gwałtu publicznego. (Akt oskarżenia zarzucał mu, że on sprzeczkę sprowokował i miotał obelgi na chrześcian.) Skazany odwołał się do najwyższy Trybunał. Bronił go tu radca Dworu dr. Marcell Frydmann. Najwyższy Trybunał zniósł wyrok sądu tarnowskiego i skazał Arona Chotznera za przekroczenie z §. 411 (lekkie obrażenie ciała) na 4 miesiące zwykłego aresztu.

Berno morawskie, 28 marca. Sejm na wczorajszym wieczornem posiedzeniu uchwalił bez dyskusji subwencje dla czeskich krajowych wyższych szkół realnych w Velkym Mezerieu i w Holeszowie, oraz dla kilku szkół średnich niemieckich i czeskich a między innymi 30.000 zlr. na rzecz czeskiej wyższej szkoły krajowej w Nowem mieście, którą według oświadczenia Namiestnika rząd prawdopodobnie obejmie na swój koszt.

Berno morawskie, 28 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu nieustającej komisji ugodowej wysłuchano sprawozdania subkomitetów i skonstatowano, że prace komisji czynią bardzo pocieszające postępy. Poseł dr. Sgranski chciał wywołać dyskusję językową, jednak większość komisji się temu sprzeciwiła. Uchwalono wreszcie prosić przewodniczącego komisji hr. Sierotinię, ażeby zwołał ją na posiedzenie za dwa miesiące.

Linę, 28 marca. Większość sejmowa wyraziła gorące życzenia górno-austriackiego ludu co do przywrócenia szkół ludowych z charakterem wyznaniowym. Wniosek posła Hubera, domagający się wezwania rządu, aby zrobił jak najobszerniejszy użytek z prawa zezwalania na półdniową naukę, przyjął sejm wszystkimi głosami przeciw głosom lewicy.

Budapeszt, 28 marca. Dowóz pszenicy w zeszłym tygodniu wynosił 487.000 cetnarów metrycznych. Kartel pszeniczny rozporządza tedy około 900.000 cetn. metr. pszenicy. Dalsze wielkie transporty dla Budapesztu są w drodze. Skutkiem tego niemiłej skutkiem zabiegów kontrminy cena spadła o 40 ct. Członkowie kartelu chcą ustrzedz się od dalszych strat, występują podobno sami jako sprzedający. Słychać, że pozycja kartelu jest zachwiana.

Wielki Warazdyn, 28 marca. W Kocsuba pożar zniszczył przeszło 100 morgów lasu; pożar powstał skutkiem podpalenia.

Frankfurt, *Frankfurter Ztg.* donosi z Konstantynopola: Pierwszego chirurga nadwornego sułtana, Emira baszę, uwięziono w pałacu sułtańskim, a to w skutek denuncjacji własnej jego żony, która zeznała, iż mąż jej uknuł zamach na życie sułtana. Poddano go zaraz ścisłemu przesłuchaniu i skazano podobno na dożywotnie więzienie. Sądzą jednak, że jestto zwykła pałacowa intryga, uknuta przez żonę baszy, który się nie chciał zgodzić na żądany przez nią rozwód.

Paryż, 28 marca. *Echo de Paris* donosi, że trybunał kasacyjny, po ukończeniu studium tajnego *dossier*, rozpocznie ferie wielkanocne, które będą trwały do 13 kwietnia.

Paryż, 28 marca. Jeden z dzienników donosi, że na dworcu w Paryżu aresztowano pewnego Anglika i jego żonę pod zarzutem szpiegostwa, rzekomo popełnionego przez zdjęcie fotografii z urzędzeń fortecznych w Cherbourg.

Paryż, 28 marca. Zjednoczone Izby trybunału kasacyjnego zajmowały się dziś studium tajnego *dossier* sprawy Dreyfusa.

Paryż, 28 marca. W Izbie deputowanych minister spraw zagranicznych Delcassé przedłożył układ, zawarty 21 marca b. r. z Anglią w sprawie afrykańskiej.

Londyn, 28 marca. Izba parów odroczyła się do 17 kwietnia.

Nowy Jork, 28 marca. Według doniesienia dzienników, powstańcy filipińscy zostali wczoraj wyparci ze swych szanów i umknęli w zupełnym popocho.

Waszyngton, 28 marca. *Biuro Reutersa* donosi z Manilli, że w ostatniej walce z powstańcami padł przeszyty kulą powstańcą 35-letni książę Loewenstein, który jako adjutant honorowy generała Millera, stał w linii ogniowej. Adjutant Loewensteina, również Niemiec, został raniony.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28 marca 1899. Giełda poranna (*Vorbörse*) godzina 10 min. 30. Marki 59-02, Renta majowa 101-—, Węgierska renta koronowa 97-55, Kredyty 369-12½, Węg. kred. 397-—, Anglobank 154-50, Union 331-—, Bankverein 278-—, Länderbank 241-50, Staatsbany 364-50, Lombardy 64-—, Elbethal 257-—, Fabryka broni ——, Akeye tytoniowe 134-—, Alpiny 246-—, Rima Muranyi 318-75, Prager Eisen 1336-—, Losy tureckie 62-50, Ruble (Event.) 127-25, 4-prc. galicyjskie krajowe listy zastawne 97-20, 4-prc. galicyjska krajowa pożyczka 98-—. Akeye gal. Banku hipotecznego —— Tendencya silna.

Wiedeń, 28 marca 1899. Giełda południowa (*Mittagsbörse*) godz. 12 min. 30. Marki 59-03, Renta majowa 101-—, Węgierska renta koronowa 97-55, Kredyty 369 37, Węg. kredyt. 397-—, Anglobank 155-50, Union 332-50, Bankverein 278 50, Länderbank 241 50, Staatsbany 364-87, Lombardy 63-50, Elbethal 258-—, Fabryka broni 222-—, Akeye tytoniowe ——, Alpiny 242-10, Rima Muranyi 318-25, Prager Eisen 1343-—, Losy tureckie 62-40, Ruble (Event.) 127-25, 20-frank. 9-55-50, Akeye kredytowe ziemskie 483-—, Tramway 517-—, Tendencya spokojna.

Berlin, 28 marca 1899. (*Vorbörse*): Akeye kredytowe 231-25, Disconto Gesellschaft 199-25 bez kuponu. Tendencya wyczekująca. Kursa na kwiecień.

Wiedeń, 27 marca 1899. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*) godz. 2 min. 30. Akeye austr. zakł. kredyt. 369-25, Akeye węg. zakł. kredyt. 397-—, Akeye Anglobanku 154-50, Akeye Unionbanku 331-—, Akeye Banku dla krajów koronnych 241-50, Akeye Bankverein 278-50, Akeye Bodenkredit 479-—, Akeye galicyjskiego Banku hipot. ——, Akeye kolei państwowych 364-60, Akeye kolei południowej 64-12, Akeye tramwayowe 520-—, Akeye kolei Elbethal 256-75, Akeye kolei północnej 338-—, Akeye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 292-50, Akeye Alpine 245-—, Akeye Rima Muranyi 316-75, Akeye praskiego Towarzystwa żel. 1320-—, Akeye fabryki broni 219-50, Akeye tureckie tytoniowe 133-50, Obligacje węgierskiej indemnizacji 96-30, Renta majowa 101-—, Austriacka renta koronowa 100-35, Węgierska renta koronowa 97-65, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95-70, 4 pre. listy Banku krajowego 98-—, 4 i pół pre. listy Banku krajowego 100-75, 4 pre. listy Banku hipotecznego 96-75, 4 i pół pre. listy Banku hipotecznego 100-25, 5 pre. listy Banku hipotecznego 110-20, 4 pre. Obligacje propinacyjnej 98-—, 4 pre. galicyjska krajowa pożyczka 97-20, 4 pre. pożyczka miasta Lwowa 94-30, Losy tureckie 62-50, Marki 59-02, Rubel 127-25. Lombardy ——

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowicki.

(Prenumeratę miejscową przyjmuje Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmana l. 9. — prenumeratę zamiejscową upraszamy nadsyłać wprost do Administracji *Gazety Lwowskiej*).

Nadesłane.

Jako dobrą i pewną lokacyę

4% Listy hipoteczne koronowe
4 1/2% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiovane,
4% Listy Towarzystwa kredyt. ziemsk.
4 1/2% Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacye komunalne Banku kraj.,
4% Pożyczkę krajową,
4% galic. obligacye propinacyjne,
i wszelkie renty państwowe.
Papiery te sprzedaje i kupuje po najdokładniejszym kursie dziennym
KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. galic. akc.
Banku hipotecznego.

Wszech nauk lekarskich
Dr. Władysław Borzęcki
ordynuje od godziny 3 — 5, ul. Grodzkich 6. I schody.

Lekeye szermierki
na pałasze i florety.
Warunki bardzo przystępne. Dla PP.
akademików i uczniów szkół średnich
ceny niższe. Zbiorowe lekeye dla pań.
Oddzielne godziny według umowy.
Zgłoszenia codziennie od godz. 4 do
6 popoł., ul. Zielona 1. 22 parter (dom
hr. Zamoyskiego).

Były urzędnik autonomiczny, zło-
żony od dłuższego czasu ciężką nieuleczalną
chorobą pozostający wraz z rodziną w okropnej
nędzy, prosi o wsparcie. — Łaskawe datki
dla tegoż przyjmuje Administracya Gazety
Lwowskiej.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego
Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we
Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 10, pierw-
sze piętro, jest otwarta codziennie od godziny
10 przed południem do godziny 5 popołudniu,
Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct.
w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków
wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie ot-
warte codziennie (z wyjątkiem niedziel)
od godziny 9 rano do godziny 3 po południu)
w niedzielę i święta od godziny 10 rano do
godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna
otwarta codziennie od godziny 11 przed do
do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta
od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie
powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich.
Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9
rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem

niedzieli i świąt uroczystych. — Gabinet me-
net i medali polskich otwarty jest dla zwie-
dzających codziennie w godzinach urzędo-
wych, a nadto we wtorki i piątki także od
godziny 3 do 5 po południu.

Nieustająca wystawa wyrobów prze-
mysłu krajowego otwarta codziennie w domu
niegdyś Biesiadeczek (przy placu Halickim)
Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i pią-
tek, w inne dni 10 ct. — Wszystkie przed-
mioty na sprzedaż.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy
ulicy Teatralnej 1. 18 otwarte w święta i nie-
dziele od godziny 10 rano do godz. 1 w po-
łudnie — we środy i piątki od godziny 11
przed do godz. 2 po południu. Wstęp wolny.
Przewodnik kosztuje 30 ct.

Muzeum imienia Lubomirskich.
W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do
1 z południa, we wtorek i piątek od godziny
3 do 5, a w niedzielę przed południem od
godziny 11 do 1.

Cennik
wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 28 marca 1899.

Table with multiple columns listing various financial items, exchange rates, and prices. Includes sections for 'I. Akcyje za sztukę', 'II. Listy zastawne', 'III. Obligacje', 'IV. Losy', 'V. Monety', and 'Kurs giełdy wiedeńskiej'.

Table listing various types of bonds and loans, including 'Losy z roku 1854', 'B. Dług państwa', 'C. Obligacye kolejowe', and 'D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)'.

Table listing various types of bonds and loans, including 'Gal. poz. kraj. z r. 1873', 'G. Listy zastawne', 'H. Obligacye z prawem pierwszeństwa', and 'J. Losy (za sztukę)'.

Table listing various types of bonds and loans, including 'Czerw. krzyża weg. tow. 5 zł.', 'K. Akcyje banków', 'L. Akcyje Przedsiębiorstw transportowych', 'M. Akcyje Przedsiębiorstw przemysłowych', and 'N. WEKSLA'.

Akcyje krajowych Towarzystw akcyjnych: Towarzystwa budowy wagonów
(Lipińskiego), — Towarzystwa Garbarni w Rzeszowie — Towarzystwa bro-
warów we Lwowie, kupuje i sprzedaje najkorzystniej

Sokal i Lilien
Dom bankowy i kantor wymiany
Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną
pocztą bez doliczenia prowizyi.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.
L. cz. Cg 5/99 (2) (2178 3—3)
Przeciw niewiadomym z życia i miej-
sca pobytu Katarzynie Böesbir, tudzież spad-
kobiercom Piotra Böesbira, względnie Kon-
radowi i Filipowi Flössnerom Maryannie 10
Flössner 20 Magenheimera 30 Oblejowej Te-
resie Böesbir, Ferdynandowi Beösbir Karo-
linie z Flössnerów Hauserowej i Konradowi
Flössner wniesionym został do c. k. sądu
obwodowego w Nowym Sączu przez powoda
Peisacha Żorna et cons. pozew o własność
i przepisanie hipoteczne 1/4 części dóbr
Zawada.
Na podstawie pozwu wyznaczono au-
dyencyę na dzień 6 kwietnia 1899 o godz.
10 rano.
Celem strzeżenia praw tychże, ustana-
wia się pana adw. dr. Tadeusza Gałkiewicza
w Nowym Sączu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie po-
zwanych w rzecznej sprawie na ich koszt
i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się
nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 3 marca 1899.

L. cz. C. I. 112/98 (3) (2196 3—3)
Przeciw Jędrzejewi Kinaszowi, Seńko-
wi Łu czynowi i nieobjętej masie spadkowej
s. p. Katarzyny Łutezyn w Bonowie, wnie-
sionym został do c. k. sądu powiatowego w
Krakowie przez Maryannę z Kinaszów 10 Łu-
czak 20 Łutezyn z Sokoli pozew o własność
i oddanie w posiadanie 1/3 części realności
whl. 356 ks. gr. gm. Bonów i złożenie ra-
chunków z zarządu.
Na podstawie pozwu wyznaczono ter-
min w tut. sądzie na dzień 12 kwietnia 1899
o godz. 9 rano.
Celem strzeżenia praw nieobjętej masy
spadkowej s. p. Katarzyny Łutezyn z Bonowa
ustanawia się Seńka Łutezyna w Bonowie
kuratorem
Tenże kurator zastępywać będzie nie-
objętą masę spadkową s. p. Katarzyny Łu-
tezyn w rzecznej sprawie na jejże koszt i
niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w są-
dzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie
zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krakowiec, dnia 4 marca 1899.
L. cz. C. III 62/99 (1) (2187 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rzeszowie od-
dział III. zawiadamia z miejsca pobytu nie-

wiadomego Józefa Sierżęga, że przeciw niemu
wniósł Franciszek Mięsz z Nowej wsi po-
zew o zapłatę sumy 40 dolarów 40 centimów
z termin w tut. sądzie do rozprawy na
dzień 22 marca 1899 o godz. 9 rano wy-
znaczono i kuratorem dla niego adw. dr.
F. Schlera z Rzeszowa ustanowiono, i że je-
go rzeczą jest podać środki obrony temuż
kuratorem, lub zamianować sobie innego
pełnomocnika, gdyż w przeciwnym razie zle-
skutki sam sobie przypisać będzie musiał
Rzeszów, dnia 7 marca 1899.
L. cz. firm 18/99 (1848)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako
sąd handlowy ogłasza, że firma „Towarzy-
stwo handlu skór w Drohobyczu“ z powodu
zaniechania przedsiębiorstwa z rejestru han-
dlowego dla stowarzyszeń wykreślona została.
Sambor, dnia 11 lutego 1899.
L. cz. Cw. IV. 2958/98 (1) (1915)
Przeciw Adolfowi Soblowi we Lwowie,
którego miejsce pobytu jest nieznanne, wnie-
sionym został do c. k. sądu krajowego jako
handl. we Lwowie, przez Klarę Haskler
pozew o wydanie nakazu zabezpieczenia su-
my weksl. 150 zł. a. w.

Na podstawie pozwu powyższego, pole-
cono Adolfowi Sobel, aby resztę sumy weksl.
150 zł. a. w. z pn. przez złożenie do depo-
zytu sądowego do trzech dni pod rygorem
egzekucyjnego zabezpieczenia.
C. k. Sąd strzeżenia praw Adolfa Sobla,
ustanawia się pana adw. dra Ludwika Zioma
we Lwowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie ku-
randa w rzecznej sprawie na jego koszt i
niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się
nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.
Lwów, dnia 21 listopada 1898.
L. cz. III 310/95 25 I (1924)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie
ustanawia w sprawie egzekucyjnej Teodozy
Zawistowskiej przeciw Antoniemu Antlerowi
i tow. pto 1000 zł. dla niewiadomej z miej-
sca pobytu Kazimierzy Antler zam. Stein ku-
ratora w osobie adw. dr. Buczyńskiego ze
Stanisławowa.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I
Stanisławów, dnia 22 lutego 1899.

Licytacje.

L. cz. E. 22/98 (5) (2200 3-3)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnowa zastąpionej przez adw. dr. Forysta odbędzie się dnia 18 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja domu muranego lk. 449 lwh. 376 ks. gr. gm. Mielec.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 3000 zł.

Najniższa cena wynosi 1500 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Mielec, dnia 31 stycznia 1899.

L. cz. E. 2336/98 (1) (2193 3-3)

Dnia 11 kwietnia 1899 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutej sądzie w biurze III, wedle przepisów ustawy sądowej relicytacja realności wyk. hip. 1 410 księgi gr. Jablonica dla pretens. Izraela Rosenthala 1940 zł. zpn. Cena wywołania 7000 zł. Wadym 700 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Berstein z Delatyna.

Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w kancelaryi oddziału III, tut. sądu.

C. k. sąd powiatowy, Oddział III. Delatyn, dnia 31 grudnia 1898.

L. cz. E. 549/98 (5) (2205 2-3)

Na żądanie Mojżesza Arona 2-ga im. Jakubowicza, zastąpionego przez pełnomocnika p. Michała Orłowicza, c. k. notariusza w Rymanowie, odbędzie się dnia 24 kwietnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Rymanowie licytacja realności wh. 1. 498 ks. gr. gminy Rymanów objętej, dłużnika Joachima Kornreicha własnością będącej, składającej się z domu muranego i ogrodu, wraz z przynależnościami, składającymi się z 11 drzewek owocowych i altany drewnianej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 4000 zł., z tego budynek wraz z parcelą budowlaną na 3500 zł., ogród na kwotę 494 zł., przynależności zaś na kwotę 6 zł. 60 ct.

Najniższa cena wynosi 2033 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Rymanów, dnia 13 lutego 1899.

L. cz. E. 365/98 (7) (2185 2-2)

Na żądanie Mojżesza Scheina kupca w Turco odbędzie się dnia 26 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem w tym sądzie biuro V. licytacja realności lwh. 387 gm. kat. Rzeszów z przynależnościami protokołem z 24 września 1898 opisanymi.

Nieruchomość, jest oceniona na 21333 zł. 30 ct. przynależności na 447 zł.

Najniższa cena wynosi 10889 zł. 82 ct.

poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których, niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie, inaczej roszczenia takie co do samej nieruchomości nie będą uwzględnione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu lub nie wskażą sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Rzeszów, dnia 21 lutego 1899.

L. cz. E. 652/98 (4) (2198 2-3)

Na żądanie kasy oszczędności miasta Tarnowa zastąpionej przez adw. dr. Forysta 1899 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja realności lwh. 133 ks. gr. gm. Pławo składającej się z domu Nk 61 i stodoły.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 1580 zł.

Najniższa cena wynosi 1053 zł. 32 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Mielec, dnia 31 stycznia 1899.

L. cz. E. 319 99 (4) (2239 2-3)

Dnia 25 kwietnia 1899 o godz. 10 rano odbędzie się licytacja 1/4 niewydzielonej części realności objętej whl. 632 gminy Kociubińce Katarzyny z Zacharków Hałok własnej, na rzecz Mojżesza Wagnera pto. 11 zł. 50 ct. zpn.

Kopyczyńce, 28 listopada 1898.

L. cz. E. 181/98 (5) (2282)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie, odbędzie się dnia 25 kwietnia 1899 o godz. 10 rano biuro Nr. 12 licytacja realności lwh. 124 ks. gr. Dąbrowa do Jana i Franciszki Wojtowiczów po połowie należących tudzież 34 72 części realności l. wh. 95 teje gm. i całej realności lwh. 480 ks. gr. Dąbrowa po połowie do tych samych należących.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione: lwh. 124 na 2019 złr. 12 1/2 ct., lwh. 480 na 1500 zł., 34/72 części realności lwh. 95 na 380 zł. 48 ct.

Najniższa cena wynosi co do lwh. 124 1346 zł. 8 ct., co do lwh. 480 750 zł., co do 34/72 c. lwh. 95 220 zł. 32 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Dąbrowa, dnia 8 marca 1899.

L. cz. E. 404/98 3 (2275)

Na żądanie p. Samuela Reichmana, przemysłowca w Żmigrodzie, odbędzie się dnia 25 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV licytacja realności whl. 10 ks. gr. gm. Dobrynia, Piotra i Jana Brejów własnej i realności lwh. 236 tych ks. gr. Michała Breja własnej wraz z przynależnościami, składającymi się z dwóch domów, kuźni i stajni.

Nieruchomości z przynależnościami, wystawione na licytację są ocenione na 735 złr. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 490 złr. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Żmigród, dnia 23 lutego 1899.

L. cz. E. 1144/98 (4) (2281)

Na żądanie Majera Nathana Schlacheta w Nowym Sączu, odbędzie się dnia 25 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV, w Nowym Sączu licytacja realności pod lk. 14 w Szymanowicach położonej, lwh. 14 ks. gr. gm. Szymanowice objętej, Józefa Janura własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość lwh. 14 w Szymanowicach, wystawiona na licytację, jest oceniona na 3720 zł., przynależności zaś na 216 zł.

Najniższa cena wynosi 2624 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do teje nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Nowy Sącz, dnia 25 lutego 1899.

L. cz. E. 230/98 (4) (2271)

Na żądanie Szymona Pelzmanna zastąpionego przez adw. dr. Kazimierza Fabry'ego w Kętach, odbędzie się dnia 25 kwietnia 1899 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Kętach licytacja należących do dłużnika Franciszka Tobiasiewicza 3/4 części realności lwh. 135, 3/5 części realności lwh. 857, całej realności lwh. 858, 2/5 części realności lwh. 863, tudzież należącej do Franciszka Tobiasiewicza i żony jego Agnieszki Tobiasiewiczowej całej realności lwh. 865, wszystkich w gminie Kęty położonych i księgą teje gm. objętych, a składających się prócz gruntów odnośnie do realności lwh. 135 gminy Kęty z domu mieszkalnego, piwnicy muranego i drugiego domu, a odnośnie do realności lwh. 857 gm. Kęty ze stodoły.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione na 3331 zł. 44 ct. aw.

Najniższa cena wynosi 2220 zł. 96 ct. aw., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Kęty, dnia 19 lutego 1899.

L. cz. E. 718/98 (5) (1996)

Na żądanie Gabryela Leszczyńskiego przeciw Dmytrovi Michalenicz o zniesienie wspólnej własności realności lwh. 946 ks. gr. gminy Komarno, odbędzie się dnia 27 kwietnia 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Komarnie licytacja wspólnej realności whl 946 księgi gr. gminy Komarno wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wyk. hip. 946 gminy Komarno, wystawiona na licytację, jest oceniona na 150 zł., przynależności zaś na 415 zł.

Najniższa cena wynosi 377 złr. w. a., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Komarno, dnia 2 marca 1899.

L. cz. E. 1283/98 (5) (23 4)

Na żądanie Jakóba Thau w Zabłotowie odbędzie się dnia 17 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacja realności whl. 464 księgi gr. gminy kat. Trościaniec składającej się z parc. grunt. 247/5 i 248/2.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 700 zł.

Najniższa cena wynosi 466 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w niżej wymienionym sądzie w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Zabłotów, dnia 15 lutego 1899.

L. cz. VI. 35/92 (1) (1957)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 26 kwietnia 1899 o godzinie 11 przed południem relicytacja realności lwh. 180 i połowy realności lwh. 64 gminy Martynów stary. Nu hima Reitera własnych, na rzecz Simona Krumholza o 200 zł. za jakąkolwiek cenę.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Bursztyn, dnia 25 lutego 1899.

L. cz. E. 520/98 (2) (2274)

Na żądanie Herscha Ertla, kupca w Turce, odbędzie się dnia 24 kwietnia 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja a) całej realności wyk. hip. l. 272, b) 2/3 części realności wyk. hip. l. 273, c) 2/4 części realności wyk. hip. l. 275, d) 3/4 części realności wyk. hip. l. 276 księgi gruntowej gminy Jawora objętych, dłużnika Mikołaja Marusiaka własnych.

Nieruchomości, powyższe wystawione na licytację, są ocenione na 580 zł. 59 ct.

Najniższa cena wynosi 287 zł. 06 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Turka, dnia 25 stycznia 1899.

L. cz. E. 326/98 (3) (2276)

Na żądanie Tomasza Lawery z Grabaniny, odbędzie się dnia 25 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV licytacja całej realności whl. 243, 1/3 części realności whl. 81, 4/36 części realności lwh. 89 ksiąg grunt. gminy Nienaszów, Wawrzyńca Machowskiego własnych, wraz z przynależnościami, składającymi się z narzędzi gospodarczych.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 1234 zł., przynależności zaś na 339 zł. 56 ct.

Najniższa cena wynosi 1049 zł. 3 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zmigród, dnia 27 lutego 1899.

L. cz. E. XIII. 693/98 (4) (1543)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie, zastąpionego przez dr. Pieniążka, adwokata w Krakowie, odbędzie się dnia 27 kwietnia 1899 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 50 w Krakowie licytacja realności l. 31 lwh. 31 w Czyżynach, Wojciecha Kotulskiego własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z 2 koni, 2 krów, wozu i brony.

Nieruchomość rzeczona, wystawiona na licytację, jest oceniona na 6246 zł. 50 1/2 ct., przynależności zaś na 270 zł.

Najniższa cena wynosi 4344 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się jako odpowiadające wymogom ustawy zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 50.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź

obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Tabularne wyznaczenie terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości należy zanotować.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.
Kraków, dnia 25 lutego 1899.

L. cz. E. 291/98 (5) (1964 1—3)

Na żądanie p. Karola Schlarb w Zagródkach, odbędzie się dnia 27 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 1 licytacja a) 4/12 części realności whl. 266 ks. Ostrów, Hrynką Ilków (syna Iwana) własnych, b) realności whl. 263 ks. Ostrów, c) realności whl. 267 ks. Ostrów.

Nieruchomości powyższe, ocenione są ad a) na 986 zł. 02 ct., ad b) 260 zł. 78 ct., ad c) 234 zł. 65 ct.

Najniższa cena wynosi ad a) 656 zł. 14 ct., ad b) 173 zł. 84 ct., ad c) 156 zł. 42 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Szezerzec, dnia 1 marca 1899.

L. cz. E. 514/98 (3) (1275)

Na żądanie Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Gwoźdźcu, odbędzie się dnia 27 kwietnia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacja realności lwh. 224. księgi gruntowej gminy Gwoździec miasto, Chaima Rubina Rosenkranza składającej się z parceli budowlanej lkt. 154 i domu parterowego bez podwórza i przynależności.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1000 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 666 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gwoździec, dnia 12 lutego 1899.

L. 5580/99 (2289)

OBWIESZCZENIE.

Opróżniona składownia tytoniu w Limanowej będzie obsadzona w drodze publicznej konkurencji.

Składownia ta przydzielona jest z poborem materiałów tytoniowych do c. k. Magazynu tytoniowego w Nowym Sączu i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materiały tytoniowe 134 trafikantów tytoniowych.

W ciągu roku od 1 stycznia 1898 do 31 grudnia 1898 pobrano dla tej składowni materiał tytoniowy w wartości 52261 zł. 80 ct.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 853 zł. 75 ct. sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów

wekslowych 10625 zł. 76 ct. od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznana będzie składownikowi prowizja w wysokości najwyżej 1 1/2% od ich wartości.

Składownik ma ponosić z własnych funduszy koszt przewozu materiałów tytoniowych jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia dotyczącego się tworzenia i obsadzania składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisów dla składowników tytoniu.

Przepisy te jakoteż drukowane formularze ofert mogą być przejrzane u c. k. władz skarbowych I. Instancyi i u składowników tytoniu i u tych pierwszych nabyte.

W razie żądania prowizji od składowni należy wyrazić to przez podanie stopy procentowej od wartości sprzedanego materiału tytoniowego.

Oferta ma być wystawioną na przepisany druk i wniesioną opieczowaną najdalej do 26 kwietnia 1899 do godz. 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego

Wadyum, które ma być złożone wynosi 300 zł.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia składowni bez połączenia z innym przedsięwzięciem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego
Nowy Sącz, dnia 20 marca 1899.

L. cz. E. 1250/98 (3) (2303 1—3)

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce zastąpionej przez adw. dr. Wilhelma Dadleza odbędzie się dnia 28 kwietnia 1899 o godz. 10 przed południem licytacja realności whl. 158 połowy realności lwh. 159 i 160 ks. gr. gm. kat. Klasno Siercza objętych.

Nieruchomości, powyższe wystawione na licytację, są ocenione: realność lwh. 159 na 3453 zł. 43 ct. 1/2 realności lwh. 159 na 122 zł. 77 1/2 ct. a 1/2 lwh. 160 na 934 zł.

Najniższa oferta wynosi co do realności lwh. 158 kwotę 1726 zł. 43 ct. co do połowy lwh. 159 kwotę 83 zł. 18 ct. a co do połowy lwh. 160 kwotę 467 zł.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 6 marca 1899.

Konkurs.

L. W. kr. 16626/99 (2169 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania ośmiu bezpłatnych miejsc funduszowych w c. k. zakładach wojskowych z fundacji p. n. „Cesarza Franciszka Józefa I. jubileuszowa fundacja“ ogłasza się niniejszem konkurs.

Miejsca te zostaną nadane począwszy od roku szkolnego 1899/1900 w c. i k. akademii wojskowej (terezyańskiej) w Wiener-Neustadt i w c. k. akademii technicznej wojskowej we Wiedniu, ewentualnie zaś także w c. i k. wojskowej wyższej szkole realnej (na rok II i III.) jeżeliby w tejsze miejsce jakie w śródezasie zawakowało i wedle art. IV. listu fundacyjnego pod warunkiem, gdyby się nie znalazła dostateczna liczba kompetentów ukwalifikowanych do powyższych c. i k. akademii wojskowych.

Do c. i k. akademii wojskowych będą przyjmowani kandydaci tylko na pierwszy rok.

Rok szkolny 1899/1900 rozpoczyna się w c. i k. akademiach wojskowych z dniem 21 września 1899, zaś w c. i k. wojskowej wyższej szkole realnej z dniem 1 września 1899.

O powyższe miejsca funduszowe mogą się ubiegać tylko galicyjscy młodzieńcy polskiej lub ruskiej narodowości posiadający obywatelstwo austriackie, wykazujący warunki poniżej podane. Stan, wyznanie i obrządek nie stanowią różnic.

Każdy z kandydatów wykazując winien: 1. iż posiada prawo obywatelstwa w monarchii austro-węgierskiej, 2. iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej, 3. iż zachowanie się jego

pod względem obyczajów jest zadowalniające, 4. iż nie przekroczył właściwego wieku, którym jest dla I. roku akademii w Wiener-Neustadt i technicznej akademii wojskowej we Wiedniu rok 20, a ukończył przepisane minimum wieku, jako to: dla I. roku akademii w Wiener-Neustadt i technicznej akademii wojskowej 17 lat, wiek oblicza się z dniem 1 września 1899, 5. iż odbył z dobrym postępem potrzebne nauki przygotowawcze. W szczególności wymaga się od kandydatów na I rok akademii wojskowych w Wiener-Neustadt lub Wiedniu dowodu, że z zadowalniającym postępem uczęszczają do ostatniej klasy zupełnej szkoły średniej (tj. szkoły realnej lub gimnazjum).

Wojskowa Akademia w Wiener-Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawalerii, a techniczna akademią wojskowa dla artylerii i korpusu pionierów i pułku kolejowego i telegraficznego.

Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu, czy życzą sobie wstąpić do oddziału artylerii lub inżynierii, gdyż życzenie ich zostanie w miarę możliwości uwzględnione.

Kandydaci, którzy już zostali aserterowani nie będą przyjęci.

Do podań dołączyć należy: 1. poświadczenie przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju tutejszym, 2. metrykę chrztu lub urodzenia, 3. świadectwo o fizycznym uzdolnieniu kandydata, wystawione przez graduowanego lekarza wojskowego zostającego w czynnej służbie wojskowej, 4. świadectwo szczepienia ospy, jeżeli świadectwo lekarskie okoliczności tejsze nie stwierdza, 5. ostatnie świadectwo szkolne za r. 1898/9 tudzież świadectwo za r. 1897/8; powołani do egzaminu wstępnego aspiranci mają ze sobą przynieść całoroczne świadectwo szkolne za rok szkolny 1898/9, 6. zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub rodziców jego, w którym ma być wyrażone ile kandydat ma rodzinstwa i czyli takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendyum.

Kandydaci, którzy będą przyjęci na miejsca funduszowe, podać się muszą przed wstąpieniem do zakładów ponownym oglądziom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych w języku niemieckim, którym muszą władać o tyle biegle, iżby z wykładów ze skutkiem korzystać mogli.

Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do zakładów wojskowych, znajdzie je w osobnej odbitec odnośnych przepisów, którą można nabyć w księgarni nadwornej L. W. Seidla i syna we Wiedniu lub też w c. k. nadwornej i państwowej drukarni tamże. Przyjści do zakładów wojskowych muszą odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem, tylko ubodzy kandydaci otrzymają na ten cel zasiłek w kwocie 40 zł. w. a. z niniejszej fundacji. Fundacja pokrywać będzie także za wszystkich swych stypendystów opłatę szkolną i koszt wykwipowania przy prawidłowym wystąpieniu z zakładu.

Prawo nadawania niniejszych bezpłatnych miejsc wykonywa Najjaśniejszy Pan na propozycję Wydziału krajowego.

Podania należy wnieść bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do dnia 5 maja 1899.

Prośby wniesione po tym terminie albo też niezaopatrzone w przepisane dokumenty nie zostaną uwzględnione.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem
Księstwem Krakowskim.

We Lwowie, dnia 14 marca 1899.

GROTT.

L. 1000 (2277 2—3)

K o n k u r s .

Na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Jabłonowie w powiecie Kołomyjskim, rozpisuje się konkurs pod warunkami w §. 7 ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr. 18 dz. ust. krajow. zastrzeżonymi. Roczna płaca wynosi 600 zł. oraz ryczałt na koszt podróży służbowych w kwocie 400 zł. rocznie. Lekarz będzie miał obowiązek utrzymywania apteki domowej. Podania mają być wnoszone do Wydziału powiatowego w Kołomyjach do maja b. r.

Kołomyja, 17 marca 1899.

L. Prez. 130 14/99 (2244 2—3)

K O N K U R S .

Sąd powiatowy w Nowym Targu przyjmie zaraz rutynowanego pisarza do hipoteki za dziennym wynagrodzeniem 1 zł.

Nowy Targ, 23 marca 1899.

L. Prez. 3336/99 (2216 2-3)

K o n k u r s.

Przy sądzie powiatowym a) w Ropczycach b) w Zatorze próżniową została posada woźnego sądow. z płacą 250 zł. r. dodatkiem aktywnym 25%, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższy stopień płacy. Podania o powyższe, lub przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady woźnych wnoszą należy do 25 kwietnia 1899 ad a) do Prezydium sądu obwodowego w Tarnowie, ad b) do Prezydium sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydium sądu wyższego.
Kraków, 22 marca 1899.

L. 2815/II (2213 2-3)

K o n k u r s.

Na posady:
a) Pocztmistrza przy c. k. Urzędzie pocztowym w Lisku w powiecie Liskim. Expedyentów pocztowych:
b) W Trynezy w pow. Łańcuckim,
c) w Oleszowie w pow. Tlumackim,
d) w Dydni w pow. Brzozowskim,
e) w Oknie w pow. Skawackim,
f) w Nawojowej w pow. Nowosądeckim,
g) w Hołhoczu w pow. Podhajeckim,
h) w Koniuszkowie w powiecie Brodzkim za kontraktem służbowym i kaucją dla Liska 600 zł., dla następnych zaś po 200 zł.

P o b o r y:

Dla Liska:
Płaca rocznych 600 zł.
za służbę telegraficzną 120 zł
ryczałt kancelaryjny 120 zł.
i dodatek na expedytorów 900 zł.
dla Tyncezy:
płaca rocznych 150 zł.
ryczałt kancelaryjny 40 zł.
i wynagrodzenie 300 zł. na codziennego posłańca pieszego do Przeworska i napowrót;
dla Oleszowa:
płaca rocznych 150 zł.
ryczałt kancelaryjny 40 zł.
i wynagrodzenie 270 zł. na posłańca pieszego sześć razy dziennie do tamtejszego dworca kolei żelaznej i na powrót;
dla Dydni:
płaca rocznych 200 zł.
za służbę telegraficzną 140 zł.
i ryczałt kancelaryjny 60 zł.
dla Okna:
płaca rocznych 150 zł.
ryczałt kancelaryjny 40 zł.
i wynagrodzenie 120 zł. na codziennego posłańca pieszego do Grzymałowa i na powrót;
dla Nawojowej:
płaca rocznych 150 zł.
i ryczałt kancelaryjny 40 zł.
dla Hołhocza:
płaca rocznych 100 zł.
ryczałt kancelaryjny 20 zł.
wynagrodzenie 150 zł. na codziennego posłańca pieszego do Podhajec i napowrót;
dla Koniuszkowa:
płaca rocznych 150 zł.
ryczałt kancelaryjny 40 zł.
za służbę telegraficzną 120 zł.
Podania należy wniesić najpóźniej do 8 kwietnia b. r. do c. k. Dyrekcji poczty i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 20 marca 1899.

Upadłości.

L. cz. V. 675/3 (2226 1-3)

W skutek przeniesienia c. k. rady sądu krajowego Zenega z posady sędziego powiatowego w Nadwórnie, mianujemy c. k. sędziego powiatowego Gustawa Dyduzińskiego komisarzem konkursu Josia Schleimera, Salomona Lessinga i Josia Hellmana.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 20 lutego 1899.

L. cz. S. 20/98 117 (2254)

W sprawie konkursowej Sabiny Hocznorowej odbędzie się w dniu 18 kwietnia 1899 o 10 rano w biurze komisarza konkursowego dodatkowa likwidacja należności zgłoszonych po upływie ogólnego terminu likwidacyjnego jak i ewentualnie dalszych po dzień 15 kwietnia 1899 zgłosić się mogących.
Kraków, dnia 22 marca 1899.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 10/98 138 (2255)

Celem zbadania należności i stopnia pierwszeństwa zgłoszonych do masy konkursowej Mojżesza Kleina i Szymona Hirscha pretensyj Adolfa Pietschmana w kwocie 560 zł. 61 ct., kasy oszczędności w Schluckenau w kwocie 300 zł. i innych możliwie zgłoszonych jeszcze pretensyj wyznacza się w tut sądzie ponowną audyencyę na dzień 11 kwietnia 1899 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 2.
Kraków, dnia 18 marca 1899.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 19/99 5 (2306)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!
C. k. Sąd krajowy wyższy we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489, 493 i 494 p. k. i § 36 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 5 czasopisma: „Śmigus“ z d. 1 marca 1899 pod napisem: „Listy z prowincyi: Jarosław w lutym“ zawiera w sobie znamiona występku z §. 491 u. k. i art. V ustawy z 17 grudnia 1862 Nr. 8 dz. p. p. z r. 1863, że konfiskatę przez Prokuratora Państwa uskuteczniłą się zatwierdza i że rozpowszechnienie powyższego artykułu się zabrania, a zabrane nakład ma być zniszczoney.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, 24 marca 1899.

Zl. 59 (1865)

Das f. l. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnis vom 5 März 1899, Pr. IV 11/1, die Weiterverbreitung der ersten Beilage der Nummer 9 der Zeitschrift: „Arbeiterwille“ vom 2 März 1899 wegen des Artikels: „Es fanu keinem Zweifel unterliegen“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnis vom 7 März 1899 Pr. V. 4, die Weiterverbreitung der Nummer 112 der Zeitschrift: „Idea Italiana“ vom 4 März 1899 wegen des Artikels: La proposta del referente“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das f. l. Kreis- als Preßgericht in Ghrudim hat mit dem Erkenntnis vom 4 März 1899, Pr. 22/1, die Weiterverbreitung der Nummer 19 b der in Chicago erscheinenden Zeitschrift: „Chicagoer Novizen“ vom 17 Jänner 1899 (Zahrgang XXIV) nach §. 4 3 verboten.

Das f. l. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnis vom 7 März 1899, Pr. 6/2, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Das Echo“ vom 5 März 1899 wegen des Artikels: „Auf der ganzen Linie“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das f. l. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnis vom 5 März 1899, Pr. 5, die Weiterverbreitung der Nr. 52 der Zeitschrift: „Freie schlesische Presse“ vom 4 März 1899 wegen des Artikels: „Das Volk und der §. 14“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Zl. 61 (1970)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das f. l. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der f. l. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Seite 37 und 38 des Druckwerkes: „Kaiserin Elisabeth Oesterreichs und Ungarns geliebte Herrscherin“ zeitgeschichtlicher Roman von Wilhelm von Boroff das Verbrechen nach §. 64 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare gefällt.
Wien, am 10 März 1899.

Kuratele.

L. cz. L. 21/98 (3) (2190 2-3)

Danyę Morkwasa z Kapuścińca uznano marnotrawcą a Fedor Myszezuk z Kapuścińca jest jego kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Borszczów, dnia 9 lutego 1899.

L. cz. L. 22/98 (5) (2195 2-3)

Marko Czujko z Siemikowic marnotrawca. Jego kuratorem Husat Werstnik z Siemikowic.
Halicz, 13 lutego 1899.

L. cz. P. 465/98 (2201 2-3)

Nykoła Helodniuk z Harasymowa uznany marnotrawcą.
Kuratorem Michał Szymański z Harasymowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Oberyn, dnia 28 września 1898.

L. cz. IV. 265/91 (3) (2207 2-3)

W miejsce zmarłego Fedia Kozłowskiego kuratora uznanego marnotrawcą Iwana Kuzmina z Turki, ustanowiono kuratorem Dańka Tysowskiego z Turki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Turka, dnia 15 lutego 1899.

L. cz. IV. 406/97 (1) (2152 2-3)

Petra Bodnara z Nizborga nowego uznano głupkowatym i ustanowiono kuratorem tegoż Stefana Owczara.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 15 lutego 1899.

L. cz. L. 16/98 (3) (2143 2-3)

Onyśko Bazarko z Dłużniowa uznany został za umysłowo chorego; kuratorem ustanowiony Jakób Kieryk z Dłużniowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bełz, 26 stycznia 1899.

L. cz. P. 9/99 (7) (2146 2-3)

Miron Bojko z Laskowic uznany za marnotrawcę. Kurator Stefan Sywak z Laskowic.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Budzanów, 16 lutego 1899.

L. 17800 (2142 2-3)

Pelagia Przysiężna z Uciszkowa uznana za nieudolną na umyśle.
Kuratorem ustanowiono dla niej jej brata Maksyma Przysiężnego z Uciszkowa.
C. k. Sąd powiatowy miej. dlę.
Zloczów, 14 września 1895.

L. cz. P. I. 23/99 (4) (2156 2-3)

Annę Myśliką z Obodówki uznano umysłowo chorą i kuratorem jej Antoniego Sierotę z Obodówki ustanowiono.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowosiół, dnia 6 marca 1899.

L. cz. L. 24/98 (5) (1517 2-3)

Anna Bażyk (córka Stefana) z Gródka z powodu choroby umysłowej oddana pod kuratelę.
Kuratorem jej Jakób Ciciura z Gródka.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gródek, 28 stycznia 1899.

L. cz. IV 345/96 (8) (2235 2-3)

Kazimierz Paszkowski z Brodów uznany został głupkowatym. Kuratorem Jan Zajacznyski z Brodów.
C. k. Sąd powiatowy.
Brodny, dnia 20 stycznia 1899.

L. cz. L. 9/98 (9) (2246 2-3)

Michał Gil z Brzeźnicy uznany marnotrawcą; kurator Wawrzyniec Grzyb.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dębica, dnia 25 lutego 1899.

L. cz. L. 4/98 (9) (2241 2-3)

Jan Podhorodecki z Michalówki uznany marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Bazylego Podhorodeckiego z Michalówki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mielnica, dnia 12 września 1898.

Wyroki.

L. cz. Vr. I. 2807/98 (46) (1898 2-3)

OGŁOSZENIE.
Gitla Rosenberg, rodem z Olkusza, lat 39 religii mojżeszowej, mężatka, uznana została wyrokiem zaoczny z dniem 23 grudnia 1898 l. Vr. I. 2807/98 (35) współwinną zbrodni kradzieży z §. 5, 171 i 173 uk. popełnionej przez Motla Luftiga w l. cie 1898 na szkodę Efraima Wiklera w Krakowie i zasądzoną została w myśl §. 178 uk. i 55 uk. na trzy miesiące ciężkiego więzienia, obostrzonego jednym postem co 14 dni.
Z powodu niewiadomego miejsca zamieszkania pod sądnej, ogłasza się wyrok ten w myśl §. 427 pk. z pouczeniem, że pod sądnej służą przeciw niemu środki prawne w powyższym §-fie wymienione.
C. k. Sąd krajowy karny, Oddział I.
Kraków, dnia 18 lutego 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. IV. 117/895 (2) (1757 3-3)

J. k. Sąd powiatowy w Jordanowie wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wojciecha Plute, by do spadku po Annie lo Pluta 2o Skawskiej dnia 27 maja 1894 w Szytkowicach z pozostawieniem kodycylnego ostatniej woli rozporządzenia zmarłej w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu się zgłosił inaczey spadek przeprwadziony zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Wojciechem Szpakim dla niego ustanowionym.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jordanów, dnia 5 września 1898.

L. cz. IV 261/94 1 (1755 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie wzywa niewiadomych z życia i miejsca po-

bytu Wojciecha Krupę i Zofię z Krupów Lipową, by do spadku po Jędrzeju Krupie dnia 5 grudnia 1872 w Sidzinie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia edyktu się zgłosili, inaczey spadek przeprowadzony zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Franciszkiem Dudziakiem dla nich ustanowionym.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jordanów, dnia 21 września 1898.

L. cz. IV 692/97 38 (1879 2-3)

Dnia 10 lipca 1897 zmarła w Samborze Ludmila Kikiewicz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ miejsce pobytu Maryana Kikiewicza, powołanego z ustawy do spadku bratanka zmarłej jest nieznanne, wzywa się, ażeby w przeciągu roku od ogłoszenia niniejszego edyktu w sądzie się zgłosił i wniósł oświadczenie się do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem adw. dr Julianem Ilwizem we Lwowie dla niego ustanowionym.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, dnia 17 grudnia 1898.

L. cz. Prez 617 (18 P. 99) (2137 3-3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla II z dniem 23 maja 1899 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej zwyczajnej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1899 przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie przewodniczącym sądów przysięgłych c. k. Radę Dworu jako prezydenta sądu obwodowego Edmunda Dunewicza a zastępcami przewodniczącego c. k. wiceprezydenta sądu obwodowego Artura Fangora, tudzież radców sądu krajowego Juliusza Turtebaba, Włodzimierza Maniuchewskiego, Michała Nowackiego, Florjana Malinowskiego, Apoli arego Ebenbergera i Józefa Karanowicza.
Stanisławów, dnia 9 marca 1899

L. cz. C. II. 27/99 (1) (2265 2-3)

Przeciw Bonifacemu Mrukowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez p. Jędrzeja Mruka z Moszczenicy pozew o własność i hipoteczną wydzielenie parcel gruntowych 268 1/2, 2683 3 2683/4, 2683/5 w Moszczenicy i zaindebentowanie tychże na rzecz powoda.
Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 19 kwietnia 1899 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie biuro nr. 8.

Celem strzeżenia praw Bonifacego Mruka ustanawia się Pana Gabryela Orzakiewicza c. k. notaryusza w Bieczu kuratorem.
Tenże kurator zastępcywać będzie pozwanego w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Biecz, dnia 6 marca 1899.

L. cz. C. III. 2/99 2 (2246 2-3)

Przeciw Wojciechowi Skwirutowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Leopolda Brodowicza (kowala) z Nockowej pozew o zapłcenie 500 zł. z pa.
Na podstawie pozwu wyznacza się do ustnej rozprawy procesowej audyencyę na dzień 6 kwietnia 1899 godzinie 9 rano, w tu-tejszym sądzie, biuro Nr. 10.
Celem strzeżenia praw Wojciecha Skwiruta, ustanawia się pana dr. Strowskiego, adwokata w Ropczycach kuratorem.
Tenże kurator zastępcywać będzie Wojciecha Skwiruta w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ropczyce, 21 stycznia 1899.

L. cz. Cw. 209/99 1 (2050)

Przeciw Leiby Kellermann, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Esterę Künstler pozew o 200 zł.
Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty Cw. 209/99 1.
Celem strzeżenia praw Leiby Kellermann, ustanawia się p. dr. Flakowicza adw. w Sanoku kuratorem.
Tenże kurator zastępcywać będzie Leiby Kellermann w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sanok, dnia 9 marca 1899.

L. cz. C. 47/99 (2) (2269 2—2)

Przeciw Augustynowi Czech względnie jego spadkobiercom, których miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gródku przez Piotra Blahaczek i Marię Blahaczek pozew o uznanie pretensji 290 i uznanie prawa zastawu dla 300 zł. względnie 290 zł. ciężącego na realności pod lk. 19/33 w Gródku za zgłosze i o wykreślenie takowego z karty C. poz. 2. 3 5 6. wyk. hip. 94 gminy Gródek.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 18 kwietnia 1899 o godz. 9 rano w powyższym sądzie sala rozpraw Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Augustyna Czech względnie jego spadkobierców ustanawia się Pana Franciszka Karsta dependenta notaryalnego w Gródku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Gródek, dnia 20 marca 1899.

L. cz. A. 2/99 (7) (1890 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że dnia 16 maja 1895 Antoni Janowicz z dnia 5 stycznia 1899 Jan Janowicz zmarli w Tyśmienicy a to pierwszy z nich bez testamentu, drugi zaś z pozostawieniem testamentu pisemnego w którym tylko legat w kwocie 400 zł. ustanowił a nadto miał pozostawić ustne rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie są znani spadkobiercy przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku po wyżej wspomnianych zmarłych by w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zgłosili się z prawami swymi do tut. sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wniosli oświadczenie przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasowo Józef Piotrowicz z Tyśmienicy ustanowionym został za kuratora spadkowego przeprowadzony będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie tegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta lub gdyby się nikt nie oświadczył do niego, cały spadek zostanie przez Rząd jako bezdziedziczny ściągnięty.

Tyśmienica 31 stycznia 1899.

L. cz. X. 336/97 4/VI. (1842 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Tomasza Stanocha urodzonego 8 grudnia 1838 w Słonej z ojca Mikołaja Stanocha i matki Maryanny ze Studzińskich Stanochowej, który w czasach panującego głodu prawdopodobnie w roku 1847 w wieku dziecięcym ze wsi rodzinnej się wydalik niewiadomo dokąd i odtąd więcej się nie pojawił jakoteż każdego ktoby o nim miał jaką wiadomość aby takowej tut. sądowi lub ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Olearskiemu w Krakowie najdalej w przeciągu jednego roku licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu tem pewniej udzielił, ileże po bezskutecznym upływie powyższego czasokresu na żądanie interesowanych, Tomasz Stanoch za zmarłego uznanym zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 19 marca 1898.

L. Vr. 222/99 (1871 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie oddział XII zawiadamia nieznanym właścicieli odebranych u obwinionego Karola Siweckiego, a z kradzieży na kolei w Halleu prawdopodobnie z wagonu pocztowego popełnionej pochodzących przedmiotów: że w tuszą. depozycie znajdują się:

pięć łańcuszków krótkich, a
pięć długich z chińskiego srebra,
połączany łańcuszek srebrny z wisior-
kiem,

srebrny zegarek „ankro-remontoir“,
dwa zegarki złote damskie „cylinder
remontoir“.

Wzywa się zatem właścicieli owych przedmiotów, aby w ciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej prawa własności do tych przedmiotów zgłosili, ileże w razie przeciwnym sprzedaż tych przedmiotów nastąpi.

Stanisławów, 5 marca 1899.

L. cz. 1081/98 (1857 2—3)

W stanie biernym realności lwh. 114 ks. gr. gm. kat. Brzesko obecnie Jakóba i Mindli małż. Reifenów własnej zainstabulowanemu zostało w dniu 15 lipca 1845 w poz. 1 on. na rzecz Nuchema Manheimera na podstawie kompromisu z dnia 18 czerwca 1845 i uchwały polubownej z dnia 9 lipca 1845 prawo zastawu dla kwoty 500 zł. mon. konw. i prawo mieszkania w wschodniej części domu pod Nk. 114 w Brzesku położonego.

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku wzywa przeto wszystkich, którzy sobie roszczą pretensje do powyższej wierzytelności i prawa, a w szczególności Nuchema Manheimera, którego kuratorem ustanowiono p. adw. dr. Piotra Górskiego w Brzesku, aby w przeciągu roku tj. najdalej do dnia 15 grudnia 1899 w tut. sądzie pretensje swoje zgłosili, gdyż inaczej na żądanie właścicieli posiadłości obciążonej umorzenie tego wpisu i jego wykreślenie z hipoteki pomienionej posiadłości zarządzane zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzesko, dnia 16 listopada 1898.

L. cz. Nc. I. 137/99 1 (1860 1—3)

C. k. Sąd w Kętach wzywa nieobecną Maryannę Jaworską, dla której Stanisława Jaworskiego z Kęt kuratorem ustanowiono, aby w sprawie wykreślenia sumy 200 zł. z posiadłości lwh. 728 gm. Kęty na jej rzecz zainstabulowanej, w przeciągu jednego roku od ogłoszenia tego edyktu w sądzie tutaj się zgłosiła, lub innego pełnomocnika ustanowiła, ileże inaczej sprawa ta, z ustanowionym dla niej kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Kęty, 10 marca 1899.

L. cz. C. 66/99 1 (2297)

Przeciw Piotrowi Kopylczakowi, rolnikowi w Smereku, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Baligródzie przez Dymitra Legdan rolnika w Smereku pozew o 150 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 19 kwietnia 1899 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Petra Kopylca, ustanawia się p. Petra Tokarczyka rolnika w Smereku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Petra Kopylca w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, dnia 28 lutego 1899.

L. cz. C. 17/99 2 (2299 1—3)

Przeciw Leonowi Szalayowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Ludwika Makowskiego pozew o 175 zł. 35 ct.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 5 kwietnia 1899 godzina 8 1/2 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. Zajączkowskiego notaryusza w Krościenku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Krościenko, dnia 9 marca 1899.

L. cz. Ob. 630/99 2 (2300 1—3)

Przeciw Mikołajowi Zaprzalowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Atanazego Suchodolskiego ze Szlachtowny pozew o zapłatę kwoty 50 zł. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 7 kwietnia 1899 godz. 8 1/2 rano.

Celem strzeżenia praw Mikołaja Zaprzala, ustanawia się Mikitę Rypczaka w Szlachtowny kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krościenko, dnia 17 marca 1899.

L. cz. Dh. 1624/98 1 (1994)

Panu Piotrowi Biłyk w Horodence, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Horodence, ma być doręczoną uchwała z dnia 5 lipca 1898 liczbą cz. Dł. 1624/98, którą zainstabulowano prawo własności do pbud 1313 i gr. 338.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Piotr Biłyk przebywa, ustanawia dlań w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dr. Okuniewskiego.

Tenże kurator zastępywać będzie Piotra Biłyka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Horodenska, dnia 7 grudnia 1898.

L. cz. Cw. 601/99 1 (1988)

Przeciw Rifce Izrael z Ropczyc, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie

przez powszechny zakład kredytowy w Tarnowie pozew o 1050 zł.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z 16 marca 1899 Cw. 601/99 1.

Celem strzeżenia praw Rifki Izrael, ustanawia się p. adw. dr. Baumfelda w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Rifkę Izrael w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 16 marca 1899.

L. Praes. 208 (2295)

Jaśnie Wielmożny Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie, zamianował na I zwyczajną w dniu 1 marca 1899 rozpocząć się mającą kadencję sądu przysięgłych w Wadowicach, przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych Wilibalda Prusnigga, prezydenta sądu obwodowego w Wadowicach, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego: Franciszka Sawickiego, Mieczysława Schätzla, Michała Palucha i Juliusza Homolacza.

Wadowice, dnia 21 stycznia 1899.

L. cz. firm. 115/98 (1982)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „Józefa Teodorowicza, rafineria spirytusu i handlu napojów spirytusowych w Mikulińcach pod Śniatynem“, i że Józef Teodorowicz właściciel dóbr w Busowie, wyłącznie jest uprawniony do podpisywania tej firmy wciągnięta została.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Kołomyja, dnia 18 grudnia 1899.

L. cz. firm. 72/99 (1984)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie, Oddz. V ogłasza, iż zarządził wpisanie w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Kupieckie Towarzystwo eskontowe w Tarnobrzegu“, że na walnym zebraniu członków tej firmy w dniu 22 stycznia 1899 odbytem na dalsze trzecie wybrano ponownie dyrektorami pp. dr. Rebena i Salomona Lamma, a zastępcą dyrektora Hirscha Langera.

Rzeszów, dnia 25 lutego 1899.

L. cz. T. 699 (1979 1—3)

C. k. Sąd krajowy oddział VI w Krakowie wzywa do postępowania amortyzacyjnego i wzywa każdego, ktoby posiadał książeczkę wkładową Kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 1746 0 na 83 zł. 12 ct. i na imię i nazwisko Franciszki Gutkowskiej opiewającą, aby takową przedłożył tut. jzemu sądowi w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej, po upływie bowiem tego terminu na ponowną prośbę Franciszki Gutkowskiej powyższa książeczka za umorzoną uznaną zostanie.

Kraków, dnia 2 marca 1899.

L. cz. E. 147/99 2 (1856 2—3)

Nieobjętej masie spadkowej bł. p. Leizora Wilgotta, w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Bolechowiu Salamona Judy Wilgotta przeciw tej masie o 750 zł. a. w. z pn. ma być doręczoną uchwała z dnia 21 lutego 1899 l. cz. E. 144/99 1, którą dozwolono przymusowej licytacji 8/9 części realności whl. 270 ks. gr. gm. kat. Bolechów ruski.

Dla nieobjętej powyższej masy spadkowej, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie p. Jana Kantego Krupnińskiego c. k. notaryusza w Bolechowiu.

Tenże kurator zastępywać będzie masę spadkową w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki dziedzice w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bolechów, dnia 21 lutego 1899.

L. cz. firm. 34/99 (1983)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie, oddział V. zarządza wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnym zgromadzeniu członków Towarzystwa zaliczkowego „Szczyść Boże“ w Kolbuszowej w dniu 24 stycznia 1899 wybrani, zostali na przeciąg trzech lat to jest na rok 1899, 1900 i 1901 pp. Franciszek Bembel jako dyrektor, Józef Buczek jako zastępca dyrektora, Alfred Rewakowicz jako kontroler, a Ignacy Łukaszkiewicz jako kasyer

Rzeszów, dnia 25 lutego 1899.

L. cz. firm. 1515 sp. III 87 (1916)

Tutejszosądowe ogłoszenie z 30 marca 1898 firm. 338/98 prostuje się w ten spo-

sób, że firma Młyn parowy Bronisława Henryka br. Wattmannowa, siedzibę swą ma w Sokalu, a nie we Lwowie.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział IV.

Lwów, dnia 15 października 1898.

Zl. 18 Res. (2324 1—3)

Edict.

Josef von Wasylewski aus Milowce gebürtig nach Konczaki hei atszuständig, k. u. k. Lieutenant ausser Dienst, welcher Lemberg zum Domicil gewählt hat, und dessen Aufenthaltsort unbekannt ist, wird aufgefordert sich binnen 30 Tagen, beim Platz-Comando in Lemberg zu melden.

Dieses Edict wurde am 28 März 1899 kundgemacht.

Panatoski

k. u. k. General-Major.

Lemberg, am 28 März 1899.

L. cz. Cw. 548/99 1 (1928)

Przeciw Chunie Nussbaum z Sokołowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Gimpla Schnupftabaka pozew o 105 zł. 87 ct.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty sumy wekslowej 105 zł. 87 ct.

Celem strzeżenia praw Chuni Nussbauma, ustanawia się p. adw. dr. Goldberga w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Chuni Nussbauma w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 11 marca 1899.

L. cz. VI 390/97 93 2 (1937 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Iwana Gulę, że celem doręczenia mu rezolucyj z 2 grudnia 1897 l. 9788 w sprawie hipotecznej realności lwh. 15 i 19 gm. Czarne, ustanowiono dlań kuratorem adw. dr. Sterna w Gorlicach.

Gorlice, dnia 2 stycznia 1899.

L. cz. firm. 415/98 (1929)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmę „Herman Pingold handel zbożem w Tarnopolu“.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział V.

Tarnopol, dnia 27 sierpnia 1898.

L. cz. IX 21/97 8/II (1851)

Zarządza się wpisanie do rejestru handlowego firm spółkowych firmy: „Apte et Landerer“, której używać będą jawni spółnicy Chaim recte Henryk Apte kupiec z Kęt i Mojżesz Landerer kupiec z Białej jako właściciele istniejącego w Kętach w rynku, zakład główny, i w Białej w rynku, plac Józefa, zakład poboczny (filialny), handlu towarami skórzanymi.

Zskłady obydwu względnie spółka co do tych zakładów rozpoczęła swe czynności 20 października 1897 roku, a każdy z wymienionych spółników jest upoważnionym spółką na zewnątrz zastępować i firmę samostnie podpisywać.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 3 lutego 1899.

L. cz. firm. 88 poj. III. 13 (1867)

C. k. Sąd kraj. jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Markus Einhorn, której używać będzie Markus Einhorn, jako właściciel handlu zbożem i mąką w Brzesku podpisując takową „Markus Einhorn“.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy
Oddział III.
Kraków, dnia 20 lutego 1899.

L. cz. Dh. 2324/98 2 (1995)

Panu Herschowi Dawidowi Erdreich, w tabularnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Horodence, ma być doręczoną uchwała z dnia 30 lipca 1898 l. cz. 2860, którą zainstabulowano prawo własności do realności lwh. 2860 w Horodence na rzecz Altera Jungenmana.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Hersch Dawid Erdreich przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dr. Biłkowskiego.

Tenże kurator zastępywać będzie Herscha Dawida Erdreicha w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Horodenska, dnia 21 września 1898.

L. cz. Cw. 348/99 4 (1952)
Przeciw Schyji Dawidowi Eisenowi z Radomyśla, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Towarzystwo wzajemnego kredytu w Dębicy pozew o 205 złr. a. w.
Na podstawie pozwu tego wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 14 lutego 1899 Cw. 348/99 1.

Celem strzeżenia praw Schyji Dawida Eisena ustanawia się p. adw. dr. Józefa Rosta w Tarnowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Schyję Dawida Eisena w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C k Sąd obwodowy, Oddział II. Tarnów, dnia 28 lutego 1899.

L. cz. III 247/83 8 I (1951 1—3)
Przeciw Leoncyuszowi Janocha, poprzednio zamieszkałemu w Obertynie, w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Kołomyi przeciw niemu c 294 zł., ma być doręczona uchwała z dnia 20 października 1898 III 247/83 2 I oraz uchwała z 1 grudnia 1898 III 247/83 4 I, którą na rzecz Salomona Mahlera jako prawonabywey Noego i Gedalego Spierów pozwolono egzekucję przez zajęcie tej części pretensyi, która Leoncyuszowi Janosze z mocy tus. wyroku z 12 września 1878 l. 11048 przysługuje przeciw spadkobiercom Karola Monsera.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Leoncyusz Janocha przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora adw. dr. Waleryana Staubera w Kołomyi.
Tenże kurator zastępywać będzie Leoncyusza Janochę w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I Kołomyja dnia 4 marca 1899.

L. cz. firm. 20 pojed. II 25 (1923)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku, ogłasza, że w rejestrze dla firm spółkowych wykreślił firmę „Tartak parowy w Wojtkówce Schiffer & Lipschütz“ z powodu zgaśnięcia tejże.
Sanok, dnia 5 listopada 1898.

L. cz. Cw. 368/99 1 (1926)
Przeciw dr. Mieczysławowi Brzeskiemu z Mielca, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Alę Kohn w Radomyślu pozew o zapłacenie sumy wekslowej 600 zł. z pn.
Na podstawie pozwu wydanym został nakaz zapłaty z 17 lutego 1899 Cw. 368/99 1.
Celem strzeżenia praw Dr. Mieczysława Brzeskiego, ustanawia się p. adw. dr. Busia w Tarnowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie dr. Mieczysława Brzeskiego w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C k Sąd obwodowy, Oddział II. Ta nów, dnia 17 lutego 1899.

L. cz. 399/99 (1927 1—3)
Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Antoniego Saneckiego, iż celem doręczenia mu tusadowej uchwały tabularnej z 17 sierpnia 1898 whl. 74 Strusina kuratorem dla niego dr. Offnera adwokata w Tarnowie ustanowiono
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Tarnów, dnia 22 lutego 1899.

L. cz. Cg. I 26/99 1 (1925)
Przeciw Elżbiecie Laskowskiej i Janowi Polańskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Józefa i Karolę Denenfeldów pozew o własność połowy realności whl. 1003 gminy Stanisławów.
Celem strzeżenia praw pozwanych Elżbiety Laskowskiej i Jana Polańskiego, ustanawia się p. adw. dr. Hermana Falka w Stanisławowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych Elżbietę Laskowską i Jana Polańskiego w rzeczonych sprawach na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I Stanisławów, dnia 6 lutego 1899.

L. cz. Firm. 93 XVII 16/90 (1843)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych firmy: Józef Bromowicz i Sp. przys. fabryka maszyn i narzędzi rolniczych

w Krakowie w języku niemieckim zaś: Josef Bromowicz et C. Priv. Fabrik landwirtschaftlicher Maschinen und Geräthe in Krakau, którą używać będzie Józef Bromowicz emeryt. szef biura kolei, Koszycko-bogumiński zamieszkały w Półwsiu zwierzynieckim i ks. prałat Teofil Midowicz w Krakowie.
Siedzibą spółki jest Kraków.
Spółka rozpoczyna swą działalność z dniem wpisania jej do rejestru handlowego, a zastępować ją będzie Józef Bromowicz który firmę spółki w ten sposób podpisywać będzie, że nad słowami stampilią wyciśniętymi lub wypisanymi „uprzyw. Fabryka maszyn i narzędzi rolniczych w Krakowie“ a po niemiecku „Priv. Fabrik landwirtschaftlicher Maschinen und Geräthe in Krakau“ podpisze własnoręcznie „Józef Bromowicz i Sp.“ a po niemiecku „Josef Bromowicz & C.“
Kraków, dnia 20 lutego 1899.

L. cz. Firm. 193 sp. I str. 84 (1914)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że przy firmie: „c. k. uprz. gal. ake. Bank hipoteczny we Lwowie“ dnia 25 lutego 1899 w rejestrze dla firm pojedynczych uwidocznił, że reskrytem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 11 sierpnia 1872 l. 9793 i na mocy upoważnienia c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 19 października 1895 l. 19846 rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa z dnia 24 lipca 1896 l. 58702 zatwierdzone zostały zmiany §§. 3 i 7 ust. 4 statutu Banku uchwalone na walnych zgromadzeniach akcyonaryuszów Banku dnia 10 kwietnia 1872 i 25 kwietnia 1896.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV. Lwów, dnia 8 marca 1899.

L. cz. Firm. 82/99 (1845)
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie odd. V. ogłasza, że z dniem dzisiejszym w rejestrach handlowych dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy: „Bank kredytowy w Strzyżowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, którego celem jest dostarczanie w zakresie swego statutu wyłącznie członkom w swoim potrzebnym im do handlu i przemysłu kapitałów obrotowych za opłatą miernego procentu, oraz przyjmowanie od swoich członków wkładów na rachunek bieżący za poręką wszystkich członków, że czas trwania Towarzystwa jest nieograniczony, że Dyrekcję stanowią pp. Leib Baum

i Mojżesz Steinmetz jako dyrektorowie, zaś pp. Chaim Baum i Dawid Dembicer jako zastępcy dyrektorów.
Wszelkie ogłoszenia Towarzystwa będą ogłaszane w krajowym dzienniku urzędowym, lub plakatami najmniej w 3 miejscach oraz na gmachu ratuszowym w Strzyżowie przybitymi.
Wszelkie dokumenta mające obowiązywać Towarzystwo muszą być podpisane przez dwóch dyrektorów, albo zastępców dyrektorów a to w ten sposób, że podpisujący przy firmie Towarzystwa stampilią wyciśniętą lub ręką wypisaną położą swoje nazwiska.
Za zobowiązania Towarzystwa ręczą wszyscy członkowie udziałami swoimi, tudzież oprócz tego dalszą kwotą równającą się potrójnej wysokości rzeczywiście wpłaconego udziału.
Rzeszów, 25 lutego 1899.

L. cz. T. 2/99 6 (1947 1—3)
C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie wdrażając na prośbę p. Antoniego Skąpskiego w Krakowie postępowanie celem uznania za zmarłego Józefa Franciszka dw. im. Hoblina syna Franciszka Hoblina i Elżbiety Waackir, urodzonego w Lubaczowie 6 marca 1803 wzywa wszystkich którzyby cokolwiek o pozostawaniu jego przy życiu lub też jakie ważne szczegóły o miejscu jego pobytu mogli podać do wiadomości, by o tem bądź to ustanowionemu kuratorowi p. adw. dr. Ferdynandowi Kwiatkowskiemu we Lwowie bądź też bezpośrednio sądowi donieśli najdalej w przeciągu roku od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie lwowskiej“ il-że po bezskutecznym upływie tego terminu Józef Franciszek dw. im. Hoblin na ponowną prośbę Antoniego Skąpskiego za zmarłego uznany będzie.
Lwów, dnia 18 lutego 1899.

L. 11577 (1997 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mihała Krakowskiego że celem doręczenia uchwały z dnia 25 lipca 1894 l. 6868 przeciw niemu pto 50 zł. wydanej w sprawie egzekucyjnej Józefa Dziubińskiego ustanowiony został kurator ad actum w osobie c. k. notariusza p. R inera z Mielnicy i temuż uchwała doręczona została.
C. k. Sąd powiatowy. Mielnica, 11 grudnia 1897.

Doniesienia prywatne.

Jedwabne adamaszki 75 ct.

aż do 14.65 za metr, brokaty jedwabne wprost z moich własnych fabryk

102

Oraz czarny, biały i kolorowy jedwab Henneberga od 45 ct. do 14 zł. 65 ct. za metr — gładki, w paseczki, kratki, bogato ornamentowane adamaszki itd. (około 240 rozmaitych jakości a 2000 różnych kolorów i deseni itd.)

Na suknie i bluzki wprost z fabryki. Wysyłka dla osób prywatnych już z opłaceniem cła i porta.

Próbki odwrotną pocztą. (Podwójne porto listowe do Szwajcaryi.)

G. Henneberga fabryki jedwabiu w Zurychu.

(c. k. nadworny dostawca.)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutuów pp. Feibiszowi Kriss, Izakowi Landau, Janowi Kowalowi, Janowi Krawcowi, Markowi Godeniowi; Stanisławowi Więckowi, Janowi Krzywonosowi i Józefie Chmiel, kapitał 4167 zł. 92 ct. a. w. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 10.000 zł w. a. z pierwotnej pożyczki 22.000 zł w. a., na hipotecę dóbr: Połowa Laszki górne część I., Połowa Laszki górne część II. i połowa Laszki górne część III, tudzież na ciałach hipotecznych whl. 577, 578, 579 i 580 ks. gr. gm. kat. Laszki górne i dolne, w powiecie bobreckim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypżyczony, z dniem 30 czerwca 1899 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Feibischa Kriss, Izaka Landau, Jana Kowala, Jana Krawca, Marka Godeu, Stanisława Więcka, Jana Krzywonosy i Józefę Chmiel, jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Lwów, dnia 17 marca 1899.

Wyjątkowa nędza. Wdowa po krawcu, 4 dzieci, jedno 3 tygodni, bez najmniejszego utrzymania, prosi o pomoc. Anast. Gramatyka, ul. Łyczakowska 22.

Dzierżawa folwarków.

W dobrach Andrzeja hr. Potockiego w Kamionce strumiłowej pod Lwowem wydzierżawione zostaną z dniem 1 lipca b. r. z wolnej ręki w drodze pisemnych ofert, razem lub pojedynczo, następujące trzy folwarki wraz z gorzelnią parową (kontyngent 933.4 hl) w Podzameczu, a mianowicie:

folwark Podzamecze obejmujący 392 morgów gruntu ornego, 207 m. łąk, 4 pastwisk i gorzelnię parową.
folwark Dernów obejmujący 420 m gruntu ornego, 6 m. chmielarń i 148 m. łąk.
folwark Jazienica obejmujący 505 m. gruntu ornego, 11 m. chmielarń, 77 m. łąk i 43 m. pastwisk.

Na folwarkach znajduje się cenny inwentarz żywy i martwy, który dzierżawca może nabyć pod bardzo przystępnymi warunkami.

Oduśne oferty z podaniem referencyi należy wnosić najpóźniej do 25 kwietnia b. r. pod adresem: „Dyrekcya dóbr Andrzeja hr. Potockiego w Kamionce str.“ (poczta i stacya telegraficzna w miejscu), gdzie też bliższe warunki dzierżawy wyłożone są do przejrzania.

Konkurs na posadę buchaltera Kasy oszczędności miasta Struja.

Z tą posadą połączona jest płaca roczna 800 zł., dodatek na pomieszkanię 200 zł. oraz trzy pięciolecia po 100 zł.

Kompetenci, którzy już w podobnym zawodzie pracowali, będą mieli pierwszeństwo.

Podania, zaopatrzone w metrykę urodzenia i świadectwa dotychczasowego zajęcia i kwalifikacyi, należy wnieść do końca kwietnia 1899 do Dyrekcji miejskiej Kasy oszczędności w Struju.

Dyrekcya.

Do P. T. Właścicieli koni

Jeżeli Wielmożny Pan zamierza dobre i tanie dery na konie kupić, zechce Wielmożny Pan udać się do składu dywanów AU LOUVRE Lwów, Sykstuska 6. Tamże znajduje Wielm. Pan ogromny wybór der po zdumiewająco niskich cenach. Na prowincję wysyłamy na żądanie nasze bogato ilustrowane cenniki gratis i franko.



Wykaz.

przez podpisanego reskrytem wysokiego c. k. Ministerium dla spraw wewnętrznych z 25 listopada 1896 l. 7631 do zbierania datków dobroczynnych dla biednych w Palestynie upoważnionego, zebrany w roku 1898 takich datków, a mianowicie:

Dochód wraz z saldem z roku	
1897	67643 zł. 95 ct.
Rozchód	60353 „ 14 „

Pozostaje z d. 31 grudnia 1898 7299 zł. 81 ct.

Drohobycz, dnia 22 marca 1899.

I. L. Schreiber.

Masa woskowa
do zapuszczania podłóg
z fabryki
Fryderyka Schubutha
uznana została jako najlepsza
Główny skład
Lwów, Rynek 45.

Nowości w futrzanych towarach, kapeluszach, bluzach, rekawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach po zadziwiająco niskich cenach.
„Maison de Nouveautés“ Madame
Berta Fiedler, 835
Lwów, plac Szpitalny l. 3.

SASSÓW!

Sławne bibułki cygaretowe sassowskie przerabia na książeczki (do kręconych papierosów), oraz na tutki cygaretowe wyłącznie firma

S. Wierusz Niemojowski

we Lwowie.
Do nabycia we wszystkich trafikach.



Nowość!
Scyzoryki na pamiątkę jubileuszu z postacią Najjasniejszego Pana Franciszka Józefa I. 68
Rok 1845 - 1898.
Nadawadw. zastępczo.
JAN LAURUK
nożownik we Lwowie.



Fabryka kapeluszy

pod firmą
Antoni Kafka
(przedtem A. Koźłoušek)
we Lwowie, ul. Halicka 1. 4.

poleca **kapelusze** i **cyliny** własnego wyrobu w najmodniejszych kolorach i fasonach po najprzystępniejszych cenach. **Kapelusze** i **cyliny** z fabryki **P. C. Habiga** w Wiedniu, kapelusze w rozmaitych kolorach po 5 zł., zaś cyliny całkiem lekkie po 9 zł. Kapelusze „Loden“ z fabryki A. Pichlera w Gracu, **Chapeau-Claque** atlasowe po 5 i 8 zł.

Cenniki na żądanie franco. 344

Meble żelazne



w wielkim wyborze i **łóżka składane** po zł. 5.50, **łóżka zwykłe** od zł. 13.50, **łóżeczka dziecięce** ze siatkami, **umywalnie żelazne** i z marmurowymi płytami, **bidety** po zł. 8.50. **kłeszy pokojowe** różnych systemów poleca

Antoni Halski
handel żelazny, 966
Lwów, plac Maryacki 9.
Cenniki ilustrowane na życzenie.

Praktyczne przepisy pieczenia Ciast świątecznych

Florentyny i Wandy, wydanie szóste wyszło z druku i obejmuje:
najrozmaitsze przepisy na **Baby, Babki, Kołaczki, Kołaczyki, Brioszy.**
DOSKONAŁE TORTY jak: pomadkowy, prowancki przekładany masą orzechową, biszkoptowy, linciki niezrównany orzechowy, ponczowy, kasztanowy.
MAZURKI marcepanowe, z bakalji, doskonałe migdałowa, piankowe, cukierkowe, z konserwą cytrynową.
ZNAKOMITE PLACKI jak: Przekładaniec z bakalji i kofitur, nngat, daktelowe, czekoladowy, kruchy z masą migdałową, pomarańczowe
CIASTKA DESEROWE jak: Biszkopciki przekładane, z orzechów włoskich, doskonałe ciastka francuskie, pół francuskie, makaroniki.
PIERNIKI, pierniczki nadziewane.
Najrozmaitsze ciasta do kawy, herbaty, czekolady i t. p.

Cena 60 ct.

Po przesłaniu przekazem pocztowym 66 ct., wysła franco Drukarnia Narodowa, St. Maniecki i Sp., Lwów, hotel Żorza. 302

Wystawa ogólna



wesołych i innych obcych i krajowych dywanów, portyer, firanek i chodników, otwarta przez cały dzień, w nocy zaś przy elektrycznym oświetleniu. Wstęp wolny. Zdumiewająco w tanie ceny są na wszystkich towarach nokiadnie uwiodeznione. Ulgi w spłatach wedle umowy. Uprasza się każdego kto coś zakupić pragnie, by wprzód obejrzał tę wystawę. Na prowincję cenniki darmo i opłatnie. Listy adresować należy. **Skład dywanów „AU LOUVRE“**, Lwów, ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).

Leśnictwo Zassów

(o. p. Zassów stacya kolei i telegr. Czarna) wysyła za zaliczką niżej podane

242

nasiona leśne:

Nazwa	Siła kiełk.	Za 1 funt		Nazwa	Zbiór	Za 1 funt	
		złr.	ct.			złr.	ct.
Jodła Pinus abias	40%	—	20	Grab Carpinus bet.	Poręcza się zbiór z r. 1898.	—	20
Limba Pinus cembra	—	—	30	Iglicznia Gleditschia		—	25
Sosna pospolita P. silvestris	75%	1	80	Jasion Fraxinus excel.		—	15
„ czarna P. Austraca	80%	1	20	Jawor Acer pseudopl.		—	25
„ ameryk. P. strobus	75%	3	20	Klon Acer platanoid.		—	25
Modrzew P. larix	45%	1	—	Olecha czarna Alnus gl.		—	35
Swierk P. picea	80%	—	60	„ biała Alnus incana		1	—
Akacja Robinia po.	—	—	30	Orzech czarny Juglans nigra		—	25
Buk Fagus silvestris	—	—	25	Wiąz Ulmus camp.		—	30
Brzoza Betula alba	—	—	25	Żarnowiec Spartium		—	40
Dąb Quercus pedune	—	—	6	Jabłka ziarnówki		1	—
Głóg Crataegus men.	—	—	15	Gruszki ziarnówki		1	50

Cennik: Sadzonek leśnych, Drzew parkowych, Krzewów ozdobnych i Roślin pnących przesyła darmo i opłatnie Zarząd leśny Zassów pod Czarną.

Wykaz firm kontrolowanych przez krajową Stację doświadczalną botaniczno-rolniczą w Dublanach:

- Bank rolniczy we Lwowie;
 - Dom dla ziemian we Lwowie;
 - Dom rolniczo-produkcyjny Ernesta Bahlsena w Krakowie, ulica Karmelicka 1. 21—23.
 - Handel nasion M. Woliński i T. Kaczyński we Lwowie;
 - Handel nasion T. Lewieka w Krakowie;
 - Krajowa kultura nasion Borowna J. Bulstewicza w Bochni;
 - Pierwsza krajowa produkcyja nasion T. Łuckiego w Melnie;
 - Rolniczy zakład uprawy nasion Juliana barona Brunnickiego w Podhorcach;
 - Zakład ogrodniczy L. Fregego w Krakowie;
 - Związek handlowy dla kółek rolniczych we Lwowie.
- Wyżej wymienione firmy handlowe i hodowcy nasion zawarli na przeciąg roku 1899 ze Stacją doświadczalną botaniczno-rolniczą w Dublanach umowę, mocą której zobowiązali się:
- 1) poddać wszystkie sprzedawane nasiona rolnicze i leśne ocenie Stacji,
 - 2) zapewnić kupującym przez wręczenie listu gwarancyjnego (na blankiecie ku temu przez Stację wydanym) prawdziwość, pochodzenie, czystość nasienia, siłę kiełkowania, brak kanianki (zarazy) lub jej ilość w jednym kilogramie towaru,
 - 3) odszkodować kupujących w razie pokazania się różnicy pomiędzy wartością gwarantowaną, a rzeczywistą towaru.
- Listy gwarancyjne upoważniają kupujących przynajmniej za 100 koron tego samego towaru, zbóż zaś za 250 koron, do powtórnej oceny w Stacji botaniczno-rolniczej w Dublanach na koszt firmy kontrolowanej, kupujących zaś za mniejsze kwoty, do 50% zniżki taryfy Stacji.
- Bliższe szczegóły, dotyczące warunków umowy rodzaju gwarancyjnego i odszkodowania, uwiodeznione są na odwrotnej stronie listu gwarancyjnego.
- Niektóre z firm wyżej wymienionych sprzedają nasiona w nieszytych workach, zaopatrzonych w plombę i świadectwo Stacji.
- Dublany, 16 lutego 1899.

Dr. Ignacy Szyszylowicz, kierownik stacji.

ROWERY „REGENT“ najlepszej jakości, MASZYNY DO SZYCIA różnych systemów, części składowe do tychże, poleca po cenach fabrycznych

S. WAGNER

mechanik,
Lwów, ul. Wałowa 1. 31 (róg Podwala).
Warsztat reperacyjny tak maszyn do szycia jak i rowerów.



Kranke! Sicherste Hilfe!

Wer schnell gesund werden will, darf keine Medizin mehr nehmen, sondern muß das **Bilz'sche Naturschleimverfahren** anwenden, dies ist die einzig richtige Krankenbehandlung. Das neue **Naturschleimverfahren**. Versteigertes Gesundheitsbuch. **Bilz's**, Laufende Kranke verdienen demselben ihre Wiedererholung. Gibt für jede Krankheit genaue Kurvorschrift, lehrt auch Rezipitur, Massage, Heilgymnastik, Krankenpflege und Schutz gegen Krankheiten etc. In wenig Jahren von 600 000 Familien gekauft, bester Beweis für dessen Brauchbarkeit. 2000 Seiten, 700 Abbildungen. Preis gebunden RM. 12.50 oder R. 7.50. In welchen das alte **Bilz's** Naturschleimverfahren (Schleimbohnen) Dresden, Kaddeben behauptet die höchsten Grade von Patienten aller Art mit bestem Erfolg. 2 approbierte Rezepte. Platz für 150 Rezepte. Preisprobe frei durch die Direction.

Ogłoszenie.

I. Walne Zgromadzenie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Przedawiu, odbyte dnia 8 lutego 1899.

Towarzystwo liczyło w roku 1897	112 członków
przybyło w roku 1898	64 „
razem	176 członków
wystąpiło w roku 1898	47 „
Towarzystwo liczy zatem w roku 1898	129 członków.
II. Udziały wynosiły w roku 1897	875 zł. 75 ct.
przybyło w roku 1898	172 „ 50 „
razem	1048 zł. 25 ct.
zwrócono w roku 1898	317 „ 25 „
Stan udziałów w r. 1898 istnieje	731 zł. — ct.

Dywany perskie i portyery prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania **Skład dywanów „AU LOUVRE“**
Lwów, ul. Sykstuska 1. 6.
Ulgi w spłatach wedle umowy.
Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

Trawa miodowa

(Holeus lanatus) 136
własnego zbioru z obszaru dworskiego **Borówna**, nasienie świeże i pewne, na grunta suche lub mokre, zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje 3 zł. w. a., przy zakupie naraz dziesięć korcy, dodaje się dwa korce bezpłatnie, na wagę 100 kilogr. 20 zł. w. a. Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz w Bochni.**

Resztki chodników i wysortowane dywany, portyery, firanki, kapy, koce, dery na konie, gobeliny i różne przedmioty dekoracyjne po cenach bajecznie tanich poleca 835

Skład dywanów „AU LOUVRE“

Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana).
Także i na raty bez podwyższenia cen.
Dla prowincyi cenniki gratis i franko.



Przeprowadzenia w patentowanych wozach, uchylających potrzebę opakowania koleją, okrętem, drogą kołową także w miejscu

Caro i Jellinek

spedytorzy
Lwów ul. Jagiellońska 22
Telefon 408.
Badapeszt. Arany Janos utca 34.
Wiedeń I., Börsogasse 9.